

Znad Popradu



ISSN 1234-1223



fot. Izabela Kulig (kolędnicy), Barbara Paluchowa



FERIE z MGOKiem



fot. Karolina Maślanka



MIEJSKO-GMINNY
OŚRODEK KULTURY
W PIWNICZNEJ-ZDROJU

Drodzy Czytelnicy!

Tym podwójnym styczniowo-lutowym numerem rozpoczynamy jubileuszowy, TRZYDZIESTY PIĄTY, rok istnienia gazety „Znad Popradu”. Przez te 35 lat gazeta nieco się zmieniła – tak jak zmieniła i zmienia się rzeczywistość wokół nas, jak zmieniali się ludzie ją tworzący i redagujący... Zmieniła swoją szatę graficzną, papier na którym jest drukowana, sposób składania i drukowania, dodano kolorowe strony... Jedno jednak nie uległo zmianie. Nadal na łamach „Znad Popradu” czytelnik znajdzie sporą dawkę informacji o sprawach bieżących i ważnych dla lokalnej, piwniczańskiej, społeczności. Zgodnie z tym, co we wstępie do pierwszego numeru (w maju 1991) napisała Maria Lebdowiczowa: „Narodziła się (gazeta – przyp. red.) z potrzeby czasu, potrzeby informacji o bieżącym życiu naszego środowiska... Chcielibyśmy uczynić ją miejscem wymiany poglądów redakcji i czytelników...” I niech tak pozostanie.

Zapraszamy serdecznie do współtworzenia gazety! Do nadsyłania do redakcji materiałów, uwag, pytań... To dla Was tworzymy „Znad Popradu”!

Kolejny numer gazety ukaze się pod koniec kwietnia br. Zatem już dziś składamy Wam, Drodzy Czytelnicy, życzenia zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych zadumy, nadziei i radości! Życzymy aury sprzyjającej spacerom i spotkaniom w gronie bliższych i dalszych, przy stołach pełnych najsmaczniejszych wielkanocnych przysmaków.

Małgorzata Sitek
oraz Zespół współredagujący gazetę

ZAPRASZAMY
RĘKODZIELNIKÓW, TWÓRCÓW LUDOWYCH,
PRODUCENTÓW LOKALNYCH WYROBÓW
I KUCHNI REGIONALNEJ

DO ZGŁASZANIA UDZIAŁU

W Kiermaszu
Wielkanocnym

29 marca 2026r.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO 23 MARCA 2026R.
TEL. 18 446 41 57
MIEJSKO-GMINNY OŚRODEK KULTURY W PIWNICZNEJ-ZDRÓJU
UL. RYNEK 11

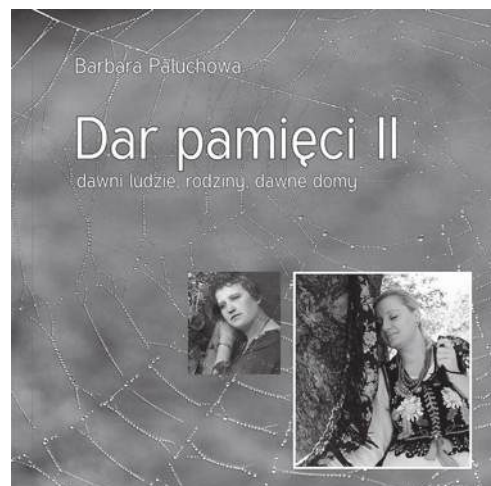
 

UDZIAŁ BEZPŁATNY

Informacja

Upierzejmie proszę
przedstawicieli rodzin:

- * Lisowskich
- * Kuców
- * Dulaków
- * Żywczaków
- * Długoszów
- * Widomskich
- * Panczerzów
- * Kuligów
- * Smydów
- * Kumorków
- * Rusiniaków
- * Durlaków
- * Marciszewskich



- * Grucelów
- * Gumulaków
- * Białowodzkich

i innych, którzy udostępnili mi zdjęcia do wykorzystania w dwóch częściach albumu „Dar pamięci – dawni ludzie, rodziny, dawne domy”. Zdjęcia (większość z nich nie ma opisów) do przeglądnięcia i odebrania na parterze budynku Domu Kultury, w Informacji Turystycznej.

Ponieważ wiele osób wyraża chęć zakupu I części albumu lub kompletu I i II części, proszę się zapisywać u Pani Małgorzaty w punkcie IT, co umożliwi dokonanie dodruku i ustalenie wysokości nakładu.

Barbara Paluchowa

Znad Popradu Gazeta Samorządu Lokalnego

Redaktor: Małgorzata Sitek

Wydawca, adres redakcji: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury
Rynek 11, Piwniczna-Zdrój; tel. 18 446 41 57

Dyżury w siedzibie redakcji: środa, 8:30-10:30-

E-mail: redakcja@znadpopradu@gmail.com

Łamanie i druk: Drukarnia GOLDRUK

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, ich redakcji i niezbędnej korekty. Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.

22.12.2025

Kolejna inwestycja poprawiająca komfort mieszkańców i pasażerów!

Informujemy, że zakończono montaż trzech nowych wiat przystankowych, które znacząco podniosą standard infrastruktury komunikacyjnej na terenie gminy. Nowe obiekty zostały zainstalowane w następujących lokalizacjach:

- przy drodze krajowej – przystanek Piwniczna-Zdrój Borownice
- przy drodze krajowej – przystanek Piwniczna-Zdrój Kładka Wisząca
- przy drodze powiatowej – przystanek Łomnica-Zdrój OSP

Montaż wiat to odpowiedź na potrzeby mieszkańców oraz osób dojeżdżających do pracy, szkół i instytucji publicznych. Nowe konstrukcje zapewniają lepszą ochronę przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi, takimi jak deszcz, wiatr czy intensywne słońce, a tym samym zwiększają komfort oczekiwania na autobus przez cały rok.

Inwestycja ta jest kolejnym krokiem w kierunku systematycznej poprawy jakości transportu publicznego oraz estetyki przestrzeni publicznej. Dziękujemy mieszkańcom za zgłaszane uwagi i sugestie – to one pomagają nam skutecznie planować i realizować kolejne działania.

Zachęcamy do korzystania z komunikacji zbiorowej oraz śledzenia naszych profili, gdzie na bieżąco informujemy o kolejnych inwestycjach i inicjatywach realizowanych na terenie gminy.

27.12.2025

Nowy wóz strażacki w OSP Kosarzyska!

Dziękuję wszystkim zaangażowanym w pozyskanie nowego auta, przede wszystkim Radnym, a w szczególności Filip Malik.

15.01.2026

Nowy sprzęt ratowniczy dla OSP Głębokie

W dniu wczorajszym uczestniczyłem w przekazaniu nowoczesnego sprzętu ratowniczego dla jednostki OSP KSRG Głębokie. Do strażaków trafiły nożyce hydrauliczne Weber RSC 190, stanowiące element zestawu ratownictwa technicznego. Przekazany sprzęt charakteryzuje się wysokimi parametrami technicznymi.

Nożyce będą wykorzystywane głównie podczas zdarzeń drogowych, do cięcia elementów pojazdów i uwalniania osób poszkodowanych w wypadkach. Sprzęt został wyprodukowany zgodnie z obowiązującymi normami bezpieczeństwa.

Dostawcą urządzenia jest firma LIMATECH z siedzibą w Michałowicach. Koszt zakupu wyniósł 32 100,00 zł, a całość została sfinansowana z budżetu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój.

Doposażenie jednostek OSP w nowoczesny sprzęt to kolejny krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa mieszkańców gminy oraz wsparcia działań ratowniczych prowadzonych przez lokalnych strażaków.

19.01.2026

Nowe lampy na osiedlu Majerz i Witkowskie

Podpisałem zlecenia na rozbudowę sieci oświetlenia ulicznego w dwóch lokalizacjach na terenie gminy, co stanowi kolejny krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa oraz komfortu mieszkańców.

Na osiedlu Majerz zaplanowano montaż dwóch nowych lamp ulicznych – na odcinku od zakrętu w kierunku mostu kolejowego. Nowe oświetlenie poprawi widoczność na tej części drogi, szczególnie po zmroku i w okresie jesienno-zimowym, kiedy warunki pogodowe dodatkowo ograniczają bezpieczeństwo.

Z kolei na osiedlu Witkowskie powstanie jedna lampa uliczna zlokalizowana na skrzyżowaniu, co znacząco wpłynie na poprawę widoczności w miejscu o zwiększonym natężeniu ruchu.

Obydwie inwestycje przyczynią się do poprawy komfortu użytkowania ulic po zmroku, zwiększając poczucie bezpieczeństwa zarówno pieszych, jak i kierowców. Realizacja tych zadań jest odpowiedzią na zgłaszane potrzeby mieszkańców oraz elementem konsekwentnie realizowanej modernizacji infrastruktury oświetleniowej. Dziękuję za współpracę w tym zakresie radnym Janowi Toczkiowi oraz Mateuszowi Bołozowi.

21.01.2026

Będzie nowa wieża widokowa w Parku Węgielnik. Blisko 3 miliony dofinansowania!

Piwniczna-Zdrój konsekwentnie rozwija swoją ofertę turystyczną, opierając ją na lokalnym dziedzictwie, historii i walorach krajoobrazowych. Rozpoczynamy realizację projektu „Historyczne atrakcje turystyczne – W drodze do niepodległości”, którego celem jest zwiększenie atrakcyjności miasta i gminy oraz wzmocnienie jej funkcji turystycznej i gospodarczej.

W ramach inwestycji odtworzone zostaną historyczne okopy i umocnienia ziemne z okresu II wojny światowej na terenie Parku Węgielnik. Przeprowadzona zostanie również kompleksowa renowacja platformy widokowej – w miejscu istniejącej konstrukcji powstanie nowoczesna wieża widokowa wraz z małą architekturą, dojściami, dojazdem oraz miejscami postojowymi, w tym dostosowanymi do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Dodatkową atrakcją będzie zjeżdżalnia z pierwszego tarasu widokowego, a na wieży znajdą się lunety widokowe, obrotowa kamera oraz tablice edukacyjne prezentujące panoramę i historię regionu.

Projekt obejmuje także wyznaczenie trasy turystycznej nawiązującej do działalności wojennych kurierów oraz stworzenie stałej wystawy plenerowej prezentującej artefakty i rekonstrukcje związane z historią łączników i kurierów. Całość znacząco poprawi estetykę i funkcjonalność przestrzeni publicznej w obszarze zdrojowo-uzdrowiskowym.

Łączna wartość projektu wynosi 3 394 531,98 zł, z czego 2 885 352,18 zł stanowi pozyskane dofinansowanie. Planowane zakończenie realizacji inwestycji przypada na listopad 2027 roku.

To ważny krok w kierunku budowania nowoczesnej, atrakcyjnej i otwartej na turystów Piwnicznej-Zdroju, która potrafi w ciekawy sposób opowiadać swoją historię.

Na zakończenie pragnę serdecznie podziękować Zarządowi Województwa, w szczególności Łukasz Smółka – Marszałek Województwa Małopolskiego, Witold Kozłowski oraz Iwona Gibas, za wsparcie i zaangażowanie w realizację tego przedsięwzięcia. Słowa podziękowania kieruję również do Arkadiusz Mularczyk oraz Patryk Wicher za okazaną pomoc i życzliwość.

22.01.2026

Spotkanie z branżą turystyczną

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury odbyło się pierwsze w tym roku spotkanie z branżą turystyczną.

Podczas spotkania zaprezentowano inwestycje z zakresu turystyki, które gmina planuje realizować w latach 2026–2027. O planowanych projektach opowiedziała Patrycja Kmak, odpowiedzialna za przygotowywanie wniosków projektowych.

Wystąpiła również Zuzanna Długosz – znana jako Baba z gór, która zaprezentowała projekt realizowany wspólnie z gminą w 2025 roku oraz jego kontynuację w roku bieżącym – „Wspólne zwiedzanie świata nietoperzy w Wierchomli”. Projekt obejmuje zajęcia dedykowane ciekawym świata rodzinom oraz osobom dorosłym, które chcą aktywnie i interesująco spędzić czas w nurcie turystyki doświadczeń. Spotkania będą odbywać się przez całe wakacje, w każdy piątek. Na zakończenie spotkania odbyła się dyskusja oraz sesja pytań i odpowiedzi.

22.01.2026

Singletrack i Szlak Zdrowia „Wodne Skarby Piwnicznej-Zdroju” – nowe inwestycje za ponad 2,3 miliona złotych!

Szlaki: piesze, biegowe, rowerowe w Piwnicznej-Zdroju. Projekt zakłada budowę/modernizację szlaków pieszych, biegowych i rowerowych na terenie miasta i gminy Piwniczna-Zdrój, obejmuje swoim zakresem modernizację szlaków pieszo-rowerowych na górę Kiczar oraz utworzenie szlaku turystycznego źródłami wody Piwnicznej-Zdroju.

Projekt zakłada:

- modernizacja i remont szlaków na górze Kiczar,
- utworzenie szlaku: „Szlak zdrowia – wodne skarby Piwnicznej-Zdroju”,
- dostawa i montaż infokiosku,
- przeprowadzenie wydarzenia pn. „Szlak zdrowia – wodne skarby Piwnicznej-Zdroju” – bieg i zawody rowerowe.

Na górze Kiczar udostępnione będą szlaki umożliwiające również jazdę na rowerze w terenie górskim (singletrack) dla odbiorców w każdym wieku. Długość (szacowana) tras w ramach zadania wynosi: 9,25 km. Zostanie utworzona dedykowana aplikacja dla turystów korzystających ze szlaków. Zamontowana zostanie stacja ładowania rowerów oraz stojaki rowerowe, elektroniczne liczniki wejść na szlak. Ta część projektu realizowana jest od samego początku wspólnie z Rowerowa Dolina. Dziękuję za cenne rady i wskazówki!

W ramach prac zostanie wytyczony szlak turystyczny bazujący na wyjątkowych walorach terenu, w oparciu o naturalne bogactwo strefy hydrochemicznej z obecnością cennych wód mineralnych i leczniczych. Obecnie istniejąca infrastruktura źródełek/naturalnych ujęć wody jest zdegradowana, często zarosnięta roślinnością. Same ujęcia wody są zniszczone, wykonane z naturalnych materiałów (kamień, drewno), które wymagają remontu, mają liczne pęknięcia. Zostanie uporządkowany teren wokół ujęć. W sąsiedztwie w niektórych lokalizacji znajdują się elementy małej architektury: altany/wiaty, ławki, stoły, miejsca wypoczynku, kosze na śmieci, stojaki na rowery, etc. które należy wymienić/ wyremontować/odświeżyć,

wprowadzić dodatkowe elementy. Zamontowane zostaną tablice z przebiegiem szlaku i kodami Quer wraz z interaktywną mapą. Niezbędne jest wprowadzenie jednolitego oznakowania dla szlaku wraz z podaniem cech charakterystycznych dla ujęcia wody, który jest inny ze względu na właściwości chemiczne wpływające wody.

W ramach zadania zostanie zakupiony infokiosk – mobilne centrum informacji turystycznej, który zostanie wyposażony w interaktywne elementy przedstawiające ofertę turystyczną miasta i gminy Piwniczna-Zdrój. Infokiosk będzie zlokalizowany na terenie gminy, dostęp będzie nieodpłatny.

Wydatki ogółem: 2 279 431,99

Dofinansowanie: 1 937 517,20

Na zakończenie pragnę serdecznie podziękować Zarządowi Województwa, w szczególności Łukasz Smółka – Marszałek Województwa Małopolskiego, Witold Kozłowski oraz Iwona Gibas za wsparcie i zaangażowanie w realizację tego przedsięwzięcia. Słowa podziękowania kieruję również do Arkadiusz Mularczyk oraz Patryk Wicher za okazaną pomoc i życzliwość.

26.01.2026

Krzyształ Nadpopradzia dla Sławomira Biela!

Wczoraj podczas Koncertu Noworocznego, miałem zaszczyt i przyjemność wręczyć panu Sławomirowi Bielowi, kapelmistrzowi Orkiestra Dęta OSP Piwniczna-Zdrój, szczególne odznaczenie „Krzyształ Nadpopradzia” za wybitne osiągnięcia w promocji kultury oraz promocję gminy Piwniczna-Zdrój. Gratulacje!

26.01.2026

Ponad 273 tys. zł dofinansowania dla szkół podstawowych. Nowy sprzęt w 100% z KPO!

Cztery szkoły podstawowe z Piwnicznej-Zdroju otrzymały dofinansowanie na zakup nowoczesnego sprzętu multimedialnego. Łączna wartość przyznanych środków wyniosła 273 993,57 zł.

Szkoła Podstawowa w Głębokiem otrzymała dofinansowanie w wysokości 11 468,52 zł, które przeznaczono na zakup 4 laptopów.

Szkoła Podstawowa w Łomnicy-Zdroju otrzymała 129 828,96 zł dofinansowania. W ramach tych środków zakupiono 9 laptopów przeglądarkowych, 31 laptopów oraz 18 tabletów.

Szkoła Podstawowa nr 1 w Piwnicznej-Zdroju przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym otrzymała 90 375,48 zł, za które zakupiono 6 laptopów przeglądarkowych, 22 laptopy oraz 12 tabletów.

Szkoła Podstawowa nr 2 w Piwnicznej-Zdroju otrzymała dofinansowanie w wysokości 42 320,61 zł. Środki przeznaczono na zakup 3 laptopów przeglądarkowych, 10 laptopów oraz 6 tabletów.

Zakup sprzętu został w 100% sfinansowany z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności w ramach realizacji projektu

„Wdrażanie inwestycji C 2.1.2 – Wyrównywanie poziomu wyposażenia szkół w przenośne urządzenia multimedialne – inwestycje związane ze spełnieniem minimalnych standardów sprzętowych”, wskaźnik C15G – Nowe komputery przenośne (laptopy i laptopy przeglądarkowe) do dyspozycji uczniów.

27.01.2026

Projekt oświetlenia ul. Sobieskiego – podpisaliśmy umowę

Dziś podpisałem umowę na opracowanie projektu budowlanego i wykonawczego wraz z pełnieniem nadzoru autorskiego dla zadania pn. „Budowa oświetlenia na ul. Sobieskiego w Piwnicznej-Zdroju na odcinku od działki nr 2350/13 do działki nr 2343/2”.

Przygotowanie kompletnej dokumentacji projektowej to kolejny etap, który przybliży nas do realizacji inwestycji i poprawy widoczności oraz bezpieczeństwa na wskazanym odcinku ulicy.

O dalszych krokach i postępach będziemy informować na bieżąco. Dziękuję za współpracę i zaangażowanie przy tym projekcie radnemu Marcinowi Waligórze.

29.01.2026

Tor saneczkowy coraz bliżej? Władze krajowe i światowe popierają inwestycję w Piwnicznej-Zdroju

W ubiegłym tygodniu Piwniczna-Zdrój gościła przedstawicieli władz Polski Związek Sportów Saneczkowych. Na miejscu obecni byli prezes PZSSan Zdzisław Ingielewicz, sekretarz generalny Janusz Tatera oraz Marcin Kulpa – członek Komisji ds. Homologacji Torów Saneczkowych.

Delegacja odwiedziła teren, na którym planowana jest budowa toru saneczkowego, zapoznając się z lokalizacją oraz uwarunkowaniami inwestycji. Warto przypomnieć, że na początku stycznia tego roku do Urzędu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój trafiła koncepcja budowy toru, która od początku wzbudzała duże zainteresowanie środowiska sportowego.

W ostatnim czasie planowana inwestycja uzyskała pozytywną opinię Komisji Homologacyjnej Polskiego Związku Sportów Saneczkowych, co jest kluczowym etapem w procesie przygotowania tego typu obiektów. Co więcej, przedsięwzięcie spotkało się również z poparciem władz światowej federacji sportów saneczkowych – FIL (International Luge Federation).

To ważny sygnał, który potwierdza, że projekt spełnia międzynarodowe standardy i ma realne szanse na realizację. Budowa toru saneczkowego mogłaby stać się nie tylko impulsem dla rozwoju sportów zimowych w regionie, ale również nową atrakcją turystyczną i elementem promocji Piwnicznej-Zdroju na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej.

30.01.2026

Wręczyłem Nagrody Burmistrza za wybitne osiągnięcia

Dziś miałem przyjemność wręczyć Nagrody Burmistrza młodym mieszkańcom naszej gminy, którzy osiągają znakomite wyniki w sporcie, nauce, kulturze oraz przedsiębiorczości. To spotkanie nie było formalnością – było wyrazem uznania dla ich pracy, talentu i charakteru.

Podczas uroczystości podkreśliłem, że jestem dumny z osiągnięć nagrodzonych:

Nie spotykamy się dziś dlatego, że „tak wypada”. Spotykamy się dlatego, że Wasze wyniki są zbyt dobre, by przejść obok nich obojętnie. Talent to początek, charakter to meta. Patrząc na Wasze osiągnięcia w sporcie, nauce i kulturze, widać, że jesteście w drodze do mety.

Osiągnięcia sportowe

Nagrody otrzymali:

Szymon Ściurka, Michał Bołoz, Patrycja Mucha, Marta Wójtowicz, Malwina Izwicka, Amelia Fabiś, Alicja Piekarczyk, Marcelina Izwicka, Aleksander Izworski, Maria Głaszcza, Inga Citak, Amelia Toczek, Oskar Maślanka, Michał Maślanka, Liliana Więcek, Anastazja Więcek, Tymoteusz Baran, Maja Polakiewicz, Hanna Głąb, Jakub Pomorski, Antoni Szarota, Tomasz Tajstra, Jan Głąb, Przemysław Ruchała, Jan Kawka, Nadia Bołoz, Filip Dziubiński, Jan Szarota, Sebastian Pustułka, Julia Maślanka, Filip Gondek, Artur Małek, Miłosz Goryca, Adrian Gaca, Wiktor Gaca, Paweł Rzeźnik, Łukasz Rzeźnik, Patryk Syjud, Franciszek Rec, Kacper Długosz, Aleksander Porębski oraz Wojciech Izworski.

Osiągnięcia naukowe

Izabela Plaszczyk, Gabriela Obrzud, Weronika Kotarba, Izabela Skowron, Aleksandra Bołoz.

Osiągnięcia kulturalne

Nikola Baran, Aleksandra Rzeźnik, Maksymilian Żywczak, Amelia Gumulak, Marta Fiedor.

Młody Przedsiębiorca

Patryk Bołoz – Techbol – IT.

Gratuluje wszystkim nagrodzonym. Wasze sukcesy pokazują, że warto inwestować w pasję, systematyczną pracę i rozwój – to najlepsza droga do osiągnięcia ambitnych celów.

03.02.2026

Budować to jedno. Zaprojektować dobrze – to coś zupełnie innego

W samorządzie znacznie łatwiej jest skupić się na samej realizacji inwestycji niż zaprojektować ją tak, żeby była bezpieczna, funkcjonalna i naprawdę odpowiadała na codzienne potrzeby mieszkańców – nie tylko dziś, ale przez kolejne lata.

Dobrym przykładem jest decyzja o budowie pierwszego żłobka w gminie na parterze nowego budynku oraz nowoczesnego przedszkola na piętrze, do którego zostanie przeniesiona placówka z Hanuszowa.

Obecny budynek w Hanuszowie jest mały i bardzo stary. Każda próba jego modernizacji rodzi dziś coraz więcej problemów – od kwestii bezpieczeństwa pożarowego po skomplikowane decyzje administracyjne. To nie są już rozwiązania na miarę współczesnych potrzeb.

Nowe podejście jest bardziej ergonomiczne i po prostu wygodniejsze dla rodzin. Może być tak, że jedno dziecko będzie w żłobku, a drugie w przedszkolu – i rodzic załatwi wszystko w jednym miejscu.

Właśnie tak rozumiem zasadę „mieszkańcy first”: mniej improwizacji, więcej myślenia o tym, jak decyzje będą działać w codziennym życiu mieszkańców przez długie lata.

10.02.2026

Piwniczna-Zdrój z kolejnym wsparciem z Funduszy Europejskich

Wczoraj z rąk Wicemarszałka Województwa Małopolskiego Witolda Kozłowski odebrałem dwie promesy na realizację bardzo ważnych inwestycji w Mieście i Gminie

Piwniczna-Zdrój. W wydarzeniu uczestniczyli także posłowie Patryk Wicher, Piotr Lachowicz oraz radny wojewódzki Michał Słowik.

- „Szlaki: piesze, biegowe, rowerowe w Piwnicznej-Zdroju”
 - wartość projektu: 2 279 431,99 zł
 - dofinansowanie: 1 937 517,20 zł
- „Historyczne atrakcje turystyczne »W drodze do niepodległości« w gminie Piwniczna-Zdrój”
 - wartość projektu: 3 394 531,98 zł
 - dofinansowanie: 2 885 352,18 zł

To łącznie ponad 4,8 mln zł wsparcia z programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021–2027, które przełożą się na rozwój infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej i atrakcyjności naszej gminy – zarówno dla mieszkańców, jak i odwiedzających.

Serdecznie dziękuję całemu Zarządowi Województwa Małopolskiego z Panem Łukaszem Smółką – Marszałkiem Województwa Małopolskiego na czele, Członkinią Zarządu Panią Iwoną Gibas, a także Wicemarszałkowi Panu Witoldowi Kozłowskiemu za wsparcie, zaufanie i bardzo dobrą współpracę. Dziękuję też Panu Arkadiuszowi Mularczykowi oraz Panu Patrykowi Wicher za wspieranie moich działań.

Tomasz Michałowski
Burmistrz Piwnicznej-Zdroju



Z radością informujemy, że Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Piwnicznej-Zdroju otrzymał dofinansowanie w wysokości 65 000 zł z programu „Kultura ludowa i tradycja 2026” realizowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego na realizację projektu „Tam gdzie dymił limierz – wypał węgla u Cornyf Góroli”. Projekt w ocenie ministerstwa zajął 6. miejsce wśród wszystkich złożonych w programie projektów!

Zadanie polega na udokumentowaniu tradycji wypału węgla drzewnego w limierzach – tradycji charakterystycznej dla kultury Czarnych Górali. Projekt obejmuje kwerendy archiwalne i terenowe oraz opracowanie istniejących, dotąd nieupublicznych materiałów, w tym relacji mieszkańców i treści, które posłużyły do stworzenia widowiska „Na limierzysku u Jona” prezentowanego przez Zespół Regionalny Dolina Popradu.

W ramach projektu:

- zostanie odtworzony tradycyjny limierz,
- szczegółowo udokumentowany proces wypału – filmowo i fotograficznie,
- przygotowana publikacja opisująca historię i technikę wypału,
- stworzona mapa limierzysk z lokalizacją dawnych miejsc wypału.



Szanowni Państwo,

Informujemy, że
osoby ze szczególnymi potrzebami, w tym osoby z ograniczoną możliwością poruszania się, mogą skorzystać z pomocy pracownika bez konieczności wchodzenia do pomieszczeń biurowych, szczególnie znajdujących się na piętrze Urzędu.

W przypadku potrzeby załatwienia sprawy, uzyskania informacji lub złożenia pisma na dzienniku podawczym, prosimy
o zgłoszenie tego dowolnemu pracownikowi.

Pracownik zejdzie do Państwa i udzieli niezbędnej pomocy.

Celem zapewnienia dostępności usług oraz właściwej obsługi,
zachęcamy do zgłaszania potrzeby skorzystania z tej formy wsparcia.

Z wyrazami szacunku
Burmistrz Piwnicznej-Zdroju
(-) Tomasz Michałowski

Celem zadania jest ochrona i upowszechnienie unikatowego dziedzictwa Górali Nadpopradzkich oraz udostępnienie zgromadzonych materiałów badaczom i lokalnej społeczności.

Już nie możemy się doczekać realizacji i efektów tego wyjątkowego przedsięwzięcia!



Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Piwnicznej-Zdroju otrzymał również dofinansowanie w wysokości 50 000 zł w ramach programu „Infrastruktura domów kultury”, realizowanego przez Narodowe Centrum Kultury. Środki te pozwolą na utworzenie nowoczesnego stanowiska ds. promocji i multimedialnych, które znacząco wzmocni możliwości instytucji w zakresie promocji i edukacji kulturalnej. Dzięki wyposażeniu w profesjonalny sprzęt komputerowy, graficzny i filmowy oraz urządzenia do druku, będzie można:

- projektować materiały promocyjne na wysokim poziomie,
- montować i produkować materiały wideo,
- dokumentować wydarzenia kulturalne,
- realizować ujęcia z drona i gimballi,
- prowadzić zajęcia edukacyjne dla mieszkańców.

Nowe stanowisko pozwoli jeszcze skuteczniej promować lokalną kulturę, rozwijać ofertę edukacyjną i profesjonalnie dokumentować życie kulturalne w Piwnicznej-Zdroju.

Idom casy za casami...

Jak w tej pieśni góralskiej czas bardzo szybko mija, zmienia się. Zmieniają się też obyczajowość i obrzędowość dnia codziennego i świąt. Może warto w pędzie współczesności przystanąć na chwilę, przypomnieć sobie jak to bywało jeszcze całkiem niedawno bo coś 50 lat znaczy wobec wieków. Może warto przypomnieć sobie także język jakim niegdyś mówiono.

Nasi przodkowie przez lata i wieki kultywowali zwyczaje. Były one podobne a przecież zróżnicowane, obchodzono je inaczej w każdym domu, w każdym przysiółku, w każdej wsi.

Przeżywamy właśnie okres Wielkiego Postu. Najważniejsze są oczywiście przeżycia religijne związane z Męką i Zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa, uczestniczenie w nabożeństwach wielkopostnych, śpiewania pieśni o Męce Pańskiej, podejmowanie postu i wyrzeczeń, pokuta.

Może też warto przypomnieć zwyczaje prostych ludzi, którymi wpisywali się w głębię przeżywania tego czasu. Po hucznych obchodach zapustów następowało wyciszenie, tą ciszę symbolizowało nawet zamknięcie skrzypiec i innych instrumentów w skrzyniach, nie organizowanie i nie uczestniczenie w hucznych zabawach a nawet zmiana w sposobie ubierania się. Dominowały kolory ciemne stonowane, nie noszono też korali idąc do kościoła. Poranny śpiew Godzinek do Najświętszej Maryi Panny zastępowano Godzinkami o Męce Pańskiej. I poszczono, bardzo poszczono, w niektórych domach rezygnowano nawet z mleka a o dodawaniu tłuszczu zwierzęcego do potraw nie mogło być nawet mowy.

A wszystko zaczynało się Środą Popielcową, gdy wszyscy udawali się do kościołów na obrzęd posypania głowy popiołem. Już od rana po niektórych przysiółkach wędrowała tzw. Wstępno Środa, kobieta przebrana, przypominająca o nadejściu Wielkiego Postu. Wysypywała popiół z popielnika, „murcała, brudziła” nim domowników, zbierała od gospodyń jajka. Znany był wierszyk:

Wstępno środa idzie, już jes na poleni/ fto sie nie lozeniul to sie nie lozeni.

Niedziele w casie Wielkiego Pustu nazywały: I – wstępno, II – sucho, III – głucho, IV – śródpustno, V – corno (bo w kościele zasłaniały krzyże), VI – palmowo, kwietno, VII – wielgo.

Miedzy Środą Popielcową a Wielkanocą pościuło się. Nie wolno było zjeść nic tłustego, z łomastom. Gotowały kapuste, groch, wszystko bez łomasty. Cały Pust nie jadło się mięsa. Jedli kwaśnice z kapusty (zimioki z kapuśniorkom), cyr, zimioki, chude kwaśne mlyko, korpiele. Rano dzień zaczynało się jak zawsze modlitwom i wspomnianiami już Godzinkami ło Męcę Pańską.

W łostatnio niedziele przed Wielkanocą /Palmowom, Kwietnom, Kwietniom/ święciulo się palmy. Niektóre palmy były wysokie (jak godajo jedne) miały do 10 metrów wysokości. To były: baze, barwinek, nietota, kwiotki z bibuły, stązki z bibuły, bo na wstązki materiałowe nie koziego było stać. Te stązki przypinały łód góry. Podstawom była rokita z bazi abo trowy. Nasykuwane wcześni w lecie kwiotki i trowy usoly a późni dodawały do palmy. Niektóre palmy były miejsc, tak na pół metra abo meter. Skręcały takom palme nitkom abo snurkiem. Łokręcało się palme łód dołu tem snurkiem, późni po poświęceniu kręciło się z tego snurka baty dorobiało kij i takim zrobionem – z poświęconego snurka batem posało krowy. Cęś poświęcone palmy wkładało się przy piyrsem łoraniu pod piyrso – skibe, coby zapewnić urodzój. Kawolek palmy kładło się też pod próg tajnie, kiej się wypędzalo zywine na paświsko, coby sie darzuło. Palmy wbiwały też w pole – były pu-mocne jak przysła wielgo burza abo jak fiosi zachoruwół. Uderzały palmom bydło, zeby sie lepi pasło. Poświęconom palme wbiwały pod tragorz, chroniula przed pieronami. Po Palmowy Niedzieli nuł Wielgi Tydzień. Do Wielkiego Cwortku do południa można było jeszcze pracować. Wiecór zawiązuwały zwoy (milkły dzwoy). Uwozwały już ten dzień jak wielgie święto. Łobowiazuwała powaga. Wiecór sło sie do kościoła. Nie było rozmów z napotkanemi po drodze ludźmi. Przy robotach domowych nie śpiywały, nie cynili zbędnego gwaru. Łogranicały już prace w łobejściu, w polu. Małe



fol. Izabela Kulig

chodoki mieli kolatki, po wsi łotali i kolatali a w nieście chodziuly pore razy na dzień jaz do rogateg miasta. Na Wielkanoc wypiykały buchty. Po chołpaf miały tyz formy i piekły z ciasta baranki wielkanocne. W Wielki Piątek już nie pracuwali, łodwracali lustro i zatrzymywali zygor. To buł dzień prawdziwe żożoloby. Moja mama stałe śpiywowała w ten dzień takom pieśń wielkopustnom: „Płaccie Janieli, płaccie Duchy Święte”. Wszystkie krzyże poprzy drogaf i na polaf musiały być odnowione i cesmi przybrane. Ponięktóre spominajo ze we Wielgi Piątek wchodziuly do kościoła na kolanał. Kłękało sie „na polu” i sło jaz do ołtorza. To buła pokuta.

A Wielgo Sobota to dzień święcenio jodła – pokormów na Wielgom Niedziele. Jojka farbuwało się w lupinał cebuli. Święconka ukladano buła w dużem kosyku zrobionem z korzeni. Do kosyka wkładało się duży chlyb, sól, krzon, syr łogrzony z kwaśnego mlyka i włośnie jojka barwione w cebuli, słonine, bogatsi – kielbase. Całość na wierzchu łozdabiało się zielonom gałżkom. Kosyki bywały takie duże, że zawiązuwały je w biole płótno, duże jak łobrus i wiazało na ramionaf, coby łatwi buło je niyś. Święcone do kościoła niósł, fto móg, fto miol cas i siule. Cęsto z daleka, z gór. Do święconego wchodziuly jesce: zimioki (fłóre potem sie sadziulo), cosnyk. Po przyniesieniu do izby kładły jom na stole, wszystkie stawały dookoła i dotykały je – na znak, „ze Pon Jezus przyniósł ten dar, to pozywienie do domu”. Późni gospodyni łodstawiała jom na bok, dzie cekało do śniodania wielganocnego.

W Wielgo Sobotę rozpolali koło kościoła łogień i święcili. Do wody wrzucano węgiełki, i kozdy fto nabiyról wodę do słoika zabiyról tyz jeden węgielek. Tom wodom kropiulo się pola i co rosło przy domu, coby płony były łobfite. W poniektórych chołpaf babcia abo matka stola z drzwiał trzymający butelke z wodom święconom. Kozdy, fto wracół z nabożeństwa mocuł w wodzie palec, próguwół i zegnoł sie.

W kościele we Wielgi Cworteł ryktuwali ciemnice a w piątek Grób. Grób Chrystusa buł przysykuwany przez ludzi ze wsi. Ubiyrały go palmy, zielenina, kwiotki, trowy. Buł na podwyższeniu, a schody do niego przy kryte były łnianem płótnem dużem jak serweta. Późni już grób buł ubiyrany na biało, kwiotkami. Straż stola przy grobie w munduraf i srybnyf chelmał.

Rezurekcja buła rano w Wielgom Niedziele, dzwoniuly wszystkie dzwoy na znak ze Pon Jezus zmartwychwstół Święcone jadło sie dopiyo w Niedziele Wielkanocnom kiej wszystkie były w chołpie. W ten dzień nie łodwydzalo się rodziny ani sąsiadów, śpiywało się w domu pieśni wielkanocne. Z tego wszystkiego co buło święcone baby robiły święcenie na łobiod. Krajaly to wszystko na drobniuc-kom krotke, poniegdzie dodawały kwaśnego mlyja, a dzie indzi na gorąco syrwatke. We Wielgom Niedziele podobnie jak i w Boże Narodzenie nie gotuwało się i nie robiulo nic, ino kormiulo zywine.

W Wiegi Poniedziałek kawalyrowie nabiyrali wody do wiader i polywali wszystko i wszystkił, nawet w domu. To buł śmingus – dyngus. Ale dziopy sie nie łobrozały, bo jak były polone wodom to znacy ze miały „Chyc” – powodzenie.

To tylko część obyczajowości związanej z Wielkim Postem i z Wielkanocą. Warto zapamiętać.

Wanda Łomnicka-Dulak

Dobry Gospodzu wpuś nos na pałace – nadpopradzkie kolędowanie powróciło do Piwnicznej-Zdroju



Rzeczpospolita
Polska

Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU



W Piwnicznej-Zdroju z powodzeniem zrealizowano wyjątkowy projekt „Dobry Gospodzu wpuś nos na pałace. Nadpopradzkie kolędowanie”, którego celem było ocalenie i popularyzacja jednego z najcenniejszych elementów lokalnego dziedzictwa kulturowego – tradycji kolędniczych górali nadpopradzkich. Projekt objął szeroki wachlarz działań artystycznych, edukacyjnych i dokumentacyjnych, przywracając dawną obrzędowość zarówno na scenie, jak i w świadomości mieszkańców regionu.

Jednym z pierwszych etapów było opracowanie dokumentacji merytorycznej widowiska kolędniczego. Na podstawie źródeł etnograficznych oraz konsultacji z regionalistami powstał scenariusz widowiska, a także scenariusze zajęć edukacyjnych dla szkół, przybliżające postaci i zwyczaje związane z kolędowaniem, takie jak grupy z turoniem, gwiazdą czy szopką lalkową. Istotnym elementem tych prac były wywiady etnograficzne przeprowadzone z mieszkańcami regionu – depozytariuszami tradycji, którzy podzielili się swoimi wspomnieniami oraz wiedzą o dawnych zwyczajach. Ich relacje pozwoliły na wierne odtworzenie autentycznego przebiegu kolędowania nad Popradem.

Szczególne uwagę poświęcono autentyczności strojów i rekwizytów. Za przygotowanie tradycyjnych strojów kolędniczych odpowiadała Krystyna Durlak, dbając o zgodność z regionalnymi wzorami i materiałami. Wykonanie rekwizytów i scenografii powierzono Dajanie Maślance oraz Andrzejowi Tomasiakowi. Rzeźby do szopki kolędniczej wykonał Jan Tomasiak, natomiast tradycyjną gwiazdę kolędniczą oraz turonia przygotował Stanisław Jarząb. Dzięki zaangażowaniu twórców ludowych udało się odtworzyć charakterystyczne elementy kolędnicze, które przez dziesięciolecia stanowiły nieodłączną część zimowych obrzędów regionu.

Kulminacyjnym momentem projektu była realizacja widowiska kolędniczego, poprzedzona intensywnymi próbami oraz przygotowaniem scenografii stylizowanej na tradycyjną izbę góralską. Reżyserię widowiska objął Piotr Maślanka, natomiast konsultacje etnograficzne prowadzili Wanda Łomnicka-Dulak oraz Piotr Kulig. Wanda Łomnicka-Dulak opracowała również cztery scenariusze – widowiska oraz zajęć edukacyjnych – oparte na wieloletnich badaniach terenowych i znajomości lokalnej tradycji. Po premierze widowiska uczestnicy i widzowie mieli możliwość degustacji tradycyjnych potraw wigilijnych, co dodatkowo podkreśliło atmosferę i autentyczny charakter wydarzenia.

Istotnym elementem projektu była także transmisja online oraz dokumentacja fotograficzna i filmowa wydarzenia, dzięki którym nadpopradzkie kolędowanie mogło dotrzeć do szerokiego grona odbiorców, również poza regionem. Ważnym działaniem

były również spotkania edukacyjne w szkołach, podczas których kolędnicy zaprezentowali widowisko oraz opowiedzieli o tradycjach regionu. Kolędnicy odwiedzili Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 1 w Piwnicznej-Zdroju, Szkołę Podstawową nr 2 w Piwnicznej-Zdroju (Kosarzyska), Szkołę Podstawową w Głębokiem, Szkołę Podstawową w Łomnicy-Zdroju oraz Szkołę Podstawową w Ryttrze. Spotkania te pozwoliły młodemu pokoleniu poznać znaczenie dawnych zwyczajów i zobaczyć z bliska tradycyjne stroje oraz rekwizyty.

Ważnym rezultatem projektu było także opracowanie publikacji „Nadpopradzkie żywot kolędowanie”, której autorami są Wanda Łomnicka-Dulak oraz Piotr Kulig. Publikacja zawiera opracowania historyczne, opisy postaci kolędniczych oraz treści uwzględniające lokalną gwarę. Opracowanie graficzne książki przygotowała Dajana Maślanka, nadając jej estetyczną formę inspirowaną tradycją regionu.

W realizację projektu zaangażowało się blisko 100 osób – twórców, regionalistów, wykonawców, rzemieślników, instruktorów, koordynatorów oraz wolontariuszy, a także mieszkańców regionu z którymi przeprowadzono wywiady etnograficzne. Trzon wykonawców stanowili członkowie Zespołu Regionalnego Dolina Popradu, wspierani przez muzyków, twórców ludowych oraz osoby odpowiedzialne za przygotowanie techniczne, promocję i dokumentację wydarzenia.

Projekt „Dobry Gospodzu wpuś nos na pałace. Nadpopradzkie kolędowanie” stał się ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym Piwnicznej-Zdroju. Dzięki zaangażowaniu tak licznej grupy oraz depozytariuszy tradycji udało się nie tylko odtworzyć dawną tradycję kolędowania, ale także przekazać ją kolejnym pokoleniom, wzmacniając poczucie tożsamości i dumy z bogatego dziedzictwa kulturowego górali nadpopradzkich.

oprac. MGOK Piwniczna-Zdrój

Projekt „Dobry gospodarzu, wpuś nos na pałace – nadpopradzkie kolędowanie” jest realizowany w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, komponent: Odporność i konkurencyjność gospodarki, inwestycja A2.5.1: Program wspierania działalności podmiotów sektora kultury i przemysłów kreatywnych, program GRANTY 2025.

Projekt jest finansowany przez Unię Europejską – NextGenerationEU. Całkowita wartość projektu: 212 463,00 zł; wartość kosztów kwalifikowalnych: 201 550,00 zł; wkład własny MGOK Piwniczna-Zdrój: 51 223,00 zł – w tym: dotacje Urzędu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój – 43 223,00 zł, środki własne MGOK – 8 000,00 zł.

DOBRY GOSPODORZU WPUŚ NOS NA PAŁACE – NADPOPRAZDKIE KOLĘDOWANIE



fot. Izabela Kulig



DOBRY GOSPODORZU WPUŚ NOS NA PAŁACE – NADPOPRAZDKIE KOLĘDOWANIE



fot. Izabela Kulig

Witejcie!

No, zima nom w tem roku zdokucala, jak jesce zdokucala. Ponieftórem sie zdajalo, ze taki letki mrozik bedzie bez pore dni i koniec. A tutok jak sie uwziolo to na lodwider mróz, trosusie ciepła i zaś mróz. Jak sie slo ponad Popród tom downo takiego lodu nie widziala.

Zaś bedom godać ze sły madziarskie lody – choć przecie ta nasorzyka to ze sloweńskif Tater wyplywo. Ale downi to przecie buła madziarsko strona – godali Górne Wengry. Bez to ze tak zimno to rozmajto zywina z lasów wychodzi i kolo cholp jy co popadnie, nawet mi sie godać nie fce ile to poprzy mojem potócku sarny i jelenie nalógryzały drzewek. Nie dziwota, bo śniegi zwaluly dość duze to jak te biydy miały przeżyć. Samam widziala jak nad ranem wygrzebuwały kopytkami trosusie zielonego spod śniega. Choć cłowieka złości to niscenie w łogrodzie, to z drugie strony litoś bierze nad if głodem. A jakie to wszystko wychudzone, łotupa. Ciekawoś cy ten mróz do rady tem wszystkim klyscom i chrobocctwu co sie tak barz wszendy rozmnozulo. Do mrozu i zimna mozno sie jakosi przyzwycając, jak mozno późni wejś do cholpy i rozgrzoć sie. Ale se tak przemyśl uje, jak tyzto te biydoki za nasom wschodniom granicom bez całe dnie i noce marznom. Bo to przecie ni ma elektryki, ni ma opału a choćby buł to wszystko na te nowoczesne pompy musi iś i nie dzialo. Boze zawaruj łod takif niescęć. Pono po 10 stopni ciepła majom po cholpaf.

Dobrze ze jesce ftosi sie nad niemi lituje i pumoc jakosi idzie. Moze ta zima sie mo już ku końcowi bo jak nie to niejednemu do wiosny oplu nie starcy. Ale dość na tem, wstyd przecie tak ino narzykać i narzykać. Trza sie cieszyć kozdem dniem, słoneckiem i coraz dłużsem dniem. Za niedługutko bedemy sie cieszyć tyz wiosnom. bedzie ej będzie kolorowo, juz sie ni mogę docekać, choć powiem wom, ze piyrse kwiotki w mojem ogródku już wcora zakwitły. A wiycie jakie? No, tote co śniyg przebijajom. Takie piykne, delikatne, bieluśkie – na pocud. Jak to piykanie Pan Bóg ten świat stworzuł. Dopiyro wtencos to cłowiek widzi jak po cały zimie, co nic ino saroś i cyniawe widzi. No to byle do wiosny. Zaś wtencos przyde.

To sie mijjcie zdrowo. Łostońcie z Bogiem.

Kunda z Potócka

Dzień dobry, Uczennice i Uczniowie!

Szczęśliwego Nowego Roku 2026!
Maiman w roku 1960 nie wiedział, gdzie CERGA ustawi laser Nd-YAG. Wówczas rok 1986, to była przyszłość. Co nas czeka w roku 2026? Futurologia, to poniekąd „naukowe wrózenie z fuśów”. Nie daje pewnych odpowiedzi...

Zagadnienia:

1. Skutki ciągłego naświetlania oczu przez telefony komórkowe, ekrany laptopów oraz komputerów stacjonarnych. Jaki to ma wpływ na działanie szyszynki?
2. Co się dzieje z energią unoszoną przez neutrina po wybuchu supernowej? (Lecą, lecą – no i co?!)

Do zobaczenia,

Leszek Mikołajczyk

W styczniu świętowaliśmy Dzień Babci i Dziadka. Dzień wdzięczności za Ich miłość i nieustającą troskę.

MOJA BABCIA

Moja babcia jest taka malutka,
małe stopy ma w malutkich butkach
i nie lubi chodzić w ciepłych kapciach.
Woli adidasy moja babcia.

Moja babcia ma siwą głowę,
choć chciałaby mieć włosy różowe
i tęczowe duże okulary.
Robiłaby wtedy czary - mary.

Moja babcia często się śmieje,
a jak kaszlę, mówi: wyzdrowiejesz!
musisz tylko do mnie się przytulić,
wypić syrop z miodu i cebuli,
by na spacer wyjść z samego rana.

Na spacerze babunia kochana
opowiada o zwierzętach i ptakach
i o wielkich i sławnych Polakach,
Mickiewiczu, Kościuszcze, Szopenie
i o innych, których nie wymienię.
Mówi nawet o pterodaktylach.
Spacer mija nam jak jedna chwila,
bo na tysiąc pytań jakie zadam,
moja babcia jak z nut odpowiada:

Wilga jest żółciutka jak cytryna
a kruk czarny jak sadza z komina.
Na pogodę idzie dym do góry,
będzie wiatr, gdy są czerwone chmury.
Gdy jaskółki nisko, będzie łało.
Moja mała babcia wie niemało.

Lecz najlepsze osiąga wyniki,
gdy na obiad robi naleśniki
lub pierogi, przepyszne pierogi
z borówkami, ruskie lub z twarogiem,
każdy ręką babci ulepiony.
Tych pierogów mogę zjeść z pół tony.
A w ogóle mówiąc między nami
mojej babci nie oddałbym. Za nic!

Barbara Paluchowa

Wiersz pochodzi z przygotowywanej do druku książki dla dzieci „O czym gada tukan Adam”.

Jazzowy Tłusty Czwartek w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Piwnicznej-Zdroju

12 lutego mieliśmy okazję uczestniczyć w przepięknym jazzowym koncercie Agaty Kuliś i Adama Jarzmika.

Agata Kuliś – wokalistka i absolwentka jednej z najbardziej prestiżowych uczelni muzycznych na świecie – Berklee College of Music w Bostonie. Jej występy charakteryzują się niezwykłą emocjonalnością, subtelnymi brzmieniami i kunsztem interpretacyjnym, łącząc jazz i soul często z elementami folkowymi i gospel. Adam Jarzmik – pianista, kompozytor, aranżer, producent, należy do najbardziej aktywnych polskich muzyków jazzowych młodego pokolenia. Jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach w klasie fortepianu jazzowego oraz



fol. Justyna Deryng

kompozycji i aranżacji. Od 2015 roku jest pedagogiem tej uczelni. Duet zaszarował zgromadzoną publiczność kameralnym, pełnym czaru i artystycznej wrażliwości muzycznym spotkaniem.

111. rocznica urodzin Danuty Szaflarskiej

6 lutego w sali widowiskowej MGOK-u odbyło się wyjątkowe spotkanie poświęcone urodzonej w Kosarzyskach wybitnej aktorce i niezwyklej postaci polskiej kultury. Podczas spotkania zaprezentowana została koncepcja Izby Pamięci – przestrzeni poświęconej życiu i twórczości aktorki. W czasie spotkania mogliśmy też obejrzeć spektakl „Między nami dobrze jest” – zapis przedstawienia TR Warszawa, w którym Danuta Szaflarska zagrała „Osowiałą Staruszkę na wózku inwalidzkim” i stworzyła jedną ze swoich ostatnich, niezwykle poruszających ról. Spektakl, oparty na tekście Doroty Masłowskiej, w przewrotny i ironiczny sposób opowiada o polskim społeczeństwie czasu transformacji, o międzypokoleniowych relacjach. Serdecznie dziękujemy panu Burmistrzowi za przybycie i wsparcie inicjatywy. Wyrazy uznania kierujemy również do panów Filipa Pietuchy i Pawła Giełborsa – projektantów - za znakomite przedstawienie koncepcji



Izby Pamięci oraz szczegółowe omówienie tego, jak będzie ona wyglądała. Dziękujemy wszystkim gościom za obecność, wspólne świętowanie, rozmowy i pamięć o tej wyjątkowej artystce.

Pamiętki po Danucie Szaflarskiej

Do naszych zbiorów udało się pozyskać plakat do filmu „Umarli rzucają cień” – wojennego filmu sensacyjnego polskiej produkcji z 1978 roku w reżyserii Juliana Dziedziny na podstawie powieści (i scenariusza) Andrzeja Wydrzyńskiego pod tym samym tytułem. Danuta Szaflarska gra w nim rolę „Mamusi” a film opowiada historię konspiracyjnej działalności i rozbicia podziemnej komórki PPR-u, silnie zinfiltrowanej przez agentów Gestapo.



Szanowni Państwo, prowadzimy dalsze poszukiwania pamiątek związanych z Panią Danusią, które mogłyby się znaleźć w dedykowanej aktorce Izbie Pamięci. Jeśli ktoś z Państwa takowe posiada lub może wskazać miejsca pozyskania pamiątek, prosimy o kontakt z naszym ośrodkiem kultury lub z p. Marzeną Drzewińską z Towarzystwa Rozwoju Piwnicznej. TRP szczególnie mocno angażuje się w działania i wydarzenia podtrzymujące pamięć o aktorce.

UWAGA KONKURS!

Zapraszamy serdecznie do udziału w konkursie fotograficznym organizowanym przez nasz ośrodek kultury – plakat na stronie obok. Regulamin i zasady konkursu znajdziecie Państwo na stronie internetowej MGOK Piwniczna-Zdrój lub zapraszamy po odbiór kopii do Informacji Turystycznej od poniedziałku do soboty w godz. 8:00-16:00.

Opr. i fot. MGOK w Piwnicznej-Zdroju

BYĆ JAK DANUTA

KONKURS

DO WYGRANIA
APARATY CYFROWE



MIEJSKO-GMINNY
OŚRODEK KULTURY
W PIWNICZNEJ-ZDRÓJU

regulamin: mgok.piwniczna.pl

XVI KOLĘDOWANIE MAŁEMU BACY

ALPEJSKA GLASBA – 4.01.2026



fot. MGOK Piwniczna-Zdrój



KAPELA KIBORICA – 11.01.2026



XVI KOLĘDOWANIE MAŁEMU BACY

ZESPÓŁ JADOWNICZANIE – 18.01.2026

fot. K. Jarzembak, arch.



DZR MAŁE PIWNICOKI I KOCIOŁ KICARZA – 25.01.2026



KONCERT NOWOROCZNY ORKIESTRY DĘTEJ OSP PIWNICZNA-ZDRÓJ – 25.01.2026



Miejsko-Gminny Ośrodek w Piwnicznej-Zdroju zaprasza dzieci i młodzież na zajęcia

Klub Malucha

Drodzy Rodzice jeśli chcecie, aby Wasze dziecko rozwijało się w bezpiecznej, radosnej i twórczej atmosferze zapraszamy do Klubu Malucha. Spotykamy się w każdy czwartek w godz. 15:30 do 17:00. Zajęcia skierowane są do dzieci od 4. roku życia. To wyjątkowy czas, w którym najmłodsi poprzez zabawę uczą się funkcjonowania w grupie, współpracy z rówieśnikami, budowania pierwszych relacji społecznych jednocześnie rozwijają samodzielność i pewność siebie, ćwiczą koncentrację oraz zdolności manualne i odkrywają swoją kreatywność. Klub Malucha to doskonale przygotowanie do przedszkola i szkoły – w naturalny i przyjazny sposób, bez presji, za to z dużą dawką uśmiechu i wsparcia. Zapisy pod nr tel. 889 489 960.

Warsztaty handmade

W każdą sobotę w godz. 10:00 do 12:00 spotykamy się w ośrodku kultury aby stworzyć coś niepowtarzalnego, miło i kreatywnie spędzić czas. Warsztaty skierowane są dla dzieci i młodzieży od 8. roku życia. Koszt udziału 10zł za osobę. Zapisy pod nr tel. 889 489 960.

Do zobaczenia!

34. Finał WOŚP w Piwnicznej-Zdroju

W styczniową niedzielę (26.01) spotkaliśmy się aby wspólnie „zagrać” z WOŚP.

Był bieg (lub marsz jak ktoś wołał) Nadpopradzka Piątka, warsztaty, animacje, świąteczko do nieba, licytacje, zajęcia Tai-Chi a nawet morsowanie w potoku obok Perły Południa ... Trasę biegu na 5km opracował (i przebiegł) Rafał Maćkowski. Zawodniczki i zawodnicy startowali z Parku Św. Kingi w Głębokim by zameldować się na mecie przy budynku Basenów na Radwanowie.

34.Finał WOŚP w Piwnicznej-Zdroju już dawno za nami... ale zostawił po sobie coś naprawdę ważnego. Mnóstwo dobrej energii i pozytywnych emocji ludzi, którzy pokazali, że razem można zdziałać cuda! Dziękujemy każdemu, kto był częścią tego dnia, kto „zagrał” razem z nami dla zdrowych brzuszków naszych dzieci.

Dziękujemy bardzo i z całego serca wolontariuszom, darczyńcom (firmom, stowarzyszeniom i osobom prywatnym), mieszkańcom oraz gościom za wsparcie zbiórki. Każdy gest ma znaczenie. Takie wydarzenia dają nadzieję i przypominają, że potrafimy zrobić coś wspólnie, bezinteresownie i z sercem. Gramy zatem dalej, do końca świata i o jeden dzień dłużej!

Dziękujemy za Wasze SERDUCHA! Dzięki Wam sztab #8269 w Piwnicznej-Zdroju w tym roku zbierał ponad 20.000 zł i 88 euro!



foto. Justyna Deryng



O TRADYCJI ROBIENIA I ZDOBIENIA PALM WIELKANOCNYCH

z Wandą Łomnicką-Dulak rozmawia Zuzanna Rzeźnik

ZR: Jakich materiałów używano się do robienia palm?

WLD: Jest kilka szkół. Palmy miały do jednego metra. Niektórzy mówią, że wykonywano się je z materiałów najprostszych, czyli tych dostępnych w naturze. Na pewno w każdej palmie musiały być baze i coś zielonego. Był to albo barwinek, albo bukszpan. Były w niej także trawy, zasuszone w lecie. A jeszcze bardzo ważną rolę grało zioło nietota. Mówiono nawet, że teraz to nie rośnie, bo zostało w całości wyskubane.

W jakiej kolejności układało się te elementy?

WLD: Palma miała kilka pięter: na wierzchołku były baze, później trawy, a później to zielone. Następnie bardzo dokładnie, miejsce w miejsce, okręcano palmę sznurkiem. To w palmach najprostszych. Oczywiście one musiały być czymś związane. To był przeważnie sznurek robiony w domu, skręcony albo z lnu albo z konopi. Był dość mocny, więc wykorzystywano go powtórnie. Właściwie wszystko, co wchodziło w skład święconej palmy, było później ponownie wykorzystywane. Są też nowsze szkoły wykonywania palm, w których używane były gałązki borówki i świerk albo, jak mówią niektórzy, zasuszone kwiaty. A jeszcze inni mówią, że pojawiały się kwiaty z bibuły. W tych nowszych palmach były również wstążki, ale wykonane z materiałów naturalnych, nie jak te sztuczne, błyszczące, których używa się teraz. Tak więc tutaj te pierwsze produkty to była najbardziej typowa palma.

Jaką symbolikę miały te materiały?

WLD: Palma to jest jakieś nawiązanie do wiosny. Baze symbolizują wiosnę. Zielona gałązka, czyli barwinek albo bukszpan, symbolizowała życie. W ogóle cała palma upamiętniała te palmy, którymi Pan Jezus był witany w czasie przyjazdu do Jerozolimy.

A kto robił palmy?

WLD: Właściwie wszędzie się pojawia takie stwierdzenie, że robiła je gospodyni. Zależy też od tego, kiedy to było robione. W czasach najdawniejszych to właśnie gospodyni. A odkąd się zaczęły konkursy palm, robiła je na przykład mama z dziećmi, ale to są już palmy innego typu, wyższe, robione na kiju. Bo generalnie palma miała 40 do 70 cm, to nie jest tak dużo. Natomiast w wysokich palmach 30 cm dochodziło na ten kij, taką jakby rękojeść, a były nawet jeszcze wyższe. Z tym że później, gdy przyniesiono taką palmę, to też był podział, bo mówi się, że duża palma była stawiana gdzieś w rogu domu, nie mogło być inaczej. A mniejszą stawiano się za tragarz albo wkładało się za obraz.

A gdy już palmy zostały poświęcone, to w jaki sposób się je wykorzystywało?

WLD: Generalnie palma miała chronić przed burzą, przed pożarem, jakimś nieszczęściem, przed złym. Po poświęceniu jej, przynosiło się ją z takim nabożeństwem do domu... Niektórzy mówią, że się ją układało do skrzyni. Na pewno nie leżała bezużytecznie, bo kiedy przychodziła burza, palono kawałki palmy. Łykano też kotki palmowe, żeby gardło nie bolało. Podczas pierwszej orki wkładało się poświęconą palmę pod bruzdę. I tu są sprzeczności, bo niektórzy mówią, że pod pierwszą skibę, a inni, że pod trzecią. A robiono to po to, żeby robactwo nie gryzło plonów. Kawałek palmy kładło się też pod próg podczas pierwszego wypędzania zwierząt na pastwisko. Palmę wbijało się także w pole. Od Suchej Strugi i tam w dół mówiono, że to był krzyż z tych palm, u nas raczej się mówi, że wbijano takie pojedyncze, urwane z niej gałązki. Jeżeli na przykład byłoby chore, spalano kawałek palmy w jakimś pojemniczku i okadzano tym zwierzęta.

Co robiono z palmą z zeszłego roku po przyniesieniu nowej?

WLD: Palmy nie wolno było wyrzucić. Tak więc, kiedy przyniesiono w następnym roku nową palmę, to tą starą palono i popiół rozsypywano, ale też nie na jakieś złe czy brudne miejsce. Były też taki ciekawy obyczaj, że obchodzono dom z palmą trzy razy w lewą stronę, żeby liska nie zabierała kur (śmiech). Każdą część palmy wykorzystywano, łamiąc czy paląc te gałązki, a sznurek od razu odwijano i robiono z niego bicz, który był wykorzystywany przy zwierzętach: krowach czy koniach. Mówiono: „Jak święconym śmignie, to go diabeł nie dopadnie”. A jeżeli chodzi o baze, to podobno dawano je też krowom, żeby były takie puchate jak te kotki. I zawsze gdy dzieci chodziły na borówki w lecie, mama im zakładała na rączki jedną nitkę wysnutą z tego sznurka z palmy, co według wierzeń chroniło od żmij. I to faktycznie chroniło od żmij, bo babka, która mi to opowiadała, mówiła, że raz jakoś się tak pospieszyła, zapomniała sobie ten sznurek przywiązać i, autentycznie, wtedy ją użarła żmija, przy tym zbieraniu borówek.

Wywiad z Wandą Łomnicką-Dulak przeprowadzony został przez Zuzannę Rzeźnik na potrzeby Projektu „Skarby Górali spoza Podhala” i pochodzi ze strony internetowej Projektu <https://skarbygorali.pl/> – Dawne życie – Górale Nadpopradczy



fol. archiwum MGOK Piwniczna-Zdrój



KONKURS PALM WIELKANOCNYCH EDYCJA 2026

szczególne oraz regulamin na stronie
www.mgok.piwniczna.pl



XVI KOLĘDOWANIE MAŁEMU BACY

ORSZAK TRZECH KRÓLI – 6.01.2026

fol. MGOK Piwniczna-Zdrój



MSZA ŚWIĘTA NA JAWORZYNIE KOKUSZCZAŃSKIEJ – 25.01.2026

fol. Katarzyna Jarzębak



WIEŚCI Z BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W PIWNICZNEJ-ZDROJU

Twórczo z książką - ferie w Bibliotece 2026



Twórczo z książką – ferie zimowe w Bibliotece w Piwnicznej-Zdroju

Każde spotkanie w bibliotece zaczyna się od opowieści. Czytanie wybranych fragmentów książek inspiruje do pytań, kreatywnych gier bibliotecznych lub artystycznych aktywności.

Książka „Chłopiec z Wyspy” Maxa Ducosa zabrała nas w podróż do świata dalekomorskich wypraw. Odwołuje się do dziecięcych wyobrażeń o przygodach na bezludnej wyspie, tajemniczej latarni, potworze w morskich głębinach. Jeśli w każdym momencie można powrócić do bezpiecznej przestrzeni dziecięcego pokoju, to taka wędrówka jest zachętą, żeby wychodzić przygodzie naprzeciw, nie zamykać drzwi nowym doświadczeniom. Na bazie literackiego tematu dalekich podróży dzieci wzięły udział w grze detektywistycznej, której celem było odkrycie portalu do świata tajemniczej wyspy. Max Ducos, twórca opowieści a jednocześnie artysta malarz zainspirował nas, poprzez swoje znakomite ilustracje, do własnych morskich pejzaży. Obrazy wykonane były na płótnie techniką akrylową z wykorzystaniem szklanej mozaiki.

Książka „Ziemianie” Ewy Solarz i Roberta Czajki to kolejna, znakomita propozycja dla dzieci i trochę starszych czytelników towarzysząca nam podczas zajęć. Zaskakuje i bawi pomysł na książkę, zgodnie z którym, to mieszkańcy są obserwowani przez istoty pozaziemskie. Czy fakty o Ziemianach mogą zaskoczyć Ziemiaków? Czy kosmici celowo podesłali nam swój raport? Trafne spostrzeżenia o nas ludziach, naszym miejscu pośród innych stworzeń, ukazane z dystansem, zapraszają do zabawy, ale i głębokiego namysłu. Człowiek nie jest tak szybki jak gepard, nie ma żadnych szans z żyrafą i wielbłądem pod względem odporności na suszę, nie potrafi wytrzymać tak długo bez jedzenia jak krokodyl, ale to jednak człowiek jest najgroźniejszym stworzeniem na Ziemi. Wiadomo dlaczego, nie wiadomo jednak nadal skąd tyle sprzeczności w tym inteligentnym przecież człowieku. Zestawy ciekawostek o mieszkańcach Ziemi pokazane w barwnych ilustracjach, utrzymanych w estetyce z połowy XX wieku to zaproszenie do różnorodnych kreatywnych zajęć, jak choćby do raportu o upodobaniach i nawykach dzieci uczestniczących w zajęciach. Co istoty pozaziemskie chciałyby wiedzieć o nas jeszcze?

Czytanie książek łatwiejsze dla osób niepełnosprawnych dzięki nowej usłudze w naszej bibliotece

Miło jest nam poinformować, że Biblioteka przystąpiła do projektu „**Wypożyczalnia odtwarzaczy cyfrowej książki mówionej dla osób z dysfunkcją wzroku – Edycja 2025**” realizowanego przez Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Larix” im. Henryka Ruszczyca. Projekt jest dofinansowany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego ze środków pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

W ramach projektu nasza biblioteka otrzymała nieodpłatnie jeden egzemplarz odtwarzacza cyfrowych książek mówionych – **Czytak 4**. Urządzenie jest przystosowane do obsługi przez osoby niewidome i słabowidzące, jest także przyjazne dla Seniorów. Charakteryzuje się bardzo prostą obsługą i dobrą jakością dźwięku. W łatwy sposób pozwoli czytelnikom skorzystać z dobrodziejstw książki mówionej.

Nasza placówka wypożycza urządzenia osobom z dysfunkcją wzroku oraz osobom niepełnosprawnym, które ze względu na swoją niepełnosprawność nie mogą czytać normalnego druku.

Stowarzyszenie „Larix” od 2007 r. zajmuje się nagrywaniem i udostępnianiem bibliotekom cyfrowych książek mówionych przeznaczonych dla osób niewidomych i słabowidzących. Udostępniony nam przez Stowarzyszenie „Larix” księgozbiór liczy **4258 książek** i będzie wciąż powiększany o nowe ciekawe pozycje książkowe.

Ferie w Bibliotece to także spotkanie z pisarką, Izabelą Skrzypiec-Dagnan, autorką cyklu książek „Dawne tradycje i zwyczaje”. W tej serii ukazały się już trzy, czyli „Wiosna”, „Lato” oraz „Zima”. Pani Izabela na co dzień pracuje w Muzeum Łachów Sąddeckich w Podegrodziu, gdzie prowadzi zajęcia upowszechniające wiedzę z zakresu etnografii i folkloru. Dzięki spotkaniu, dzieci mogły przenieść się na chwilę w przeszłość, sto lat wstecz, zobaczyć, jak wyglądało życie w wiejskiej chacie zimą z dala od nowoczesności i technicznych udogodnień. A może niektóre zwyczaje przetrwały do dziś? Podczas spotkania miały okazję wypróbować dawne, proste zabawki, wziąć udział w tradycyjnych wiejskich zabawach. Ten powrót do korzeni był fascynujący, bez drogich, technologicznych gadżetów, opierając się na własnej kreatywności.

Monika Jasiurkowska-Zaryczny



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Vita incerta. Mors certissima.

– wspomnienie o śp. Księdzu Prałacie Edwardzie Łomnickim

Na piwniczańskim cmentarzu niedaleko grobu majora Juliana Zubka znajduje się skromny lastrykowy nagrobek rodziny Łomnickich. W nim 14 lat temu został pochowany ks. dr Edward Łomnicki – emerytowany wykładowca i prefekt Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Urodził się 4 lipca 1935 roku w Piwnicznej, jako syn Wojciecha i Marii z domu Stypuła. Kształcił się w szkole średniej w Nowym Sączu i w Tarnowie (w Małym Seminarium). Egzamin dojrzałości złożył w 1952 roku w Tarnowie, a następnie wstąpił do tarnowskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Karola Pékali, w dniu 29 czerwca 1958 roku, w Tarnowie.

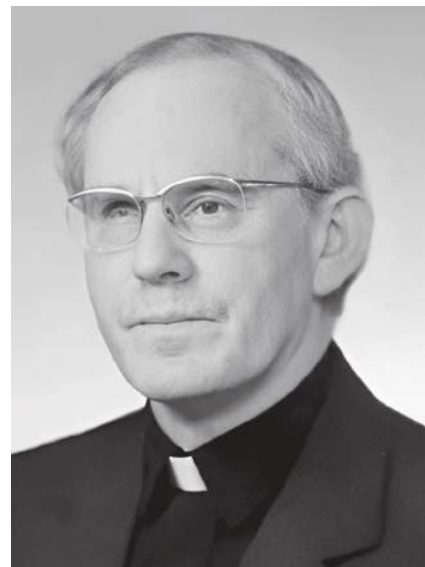
Zaraz po święceniach został zamianowany prefektem w Małym Seminarium w Tarnowie, funkcję tą pełnił przez 4 lata. W 1962 roku został przez księdza biskupa skierowany na studia specjalistyczne z zakresu filologii klasycznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które ukończył w 1967 roku. Ponadto również na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim studiował w latach 1964-1968 teologię fundamentalną. Przez rok (1972-1973) przebywał na stypendium naukowym

na Papieskim Uniwersytecie Gregorianum w Rzymie. W 1977 roku obronił doktorat z zakresu teologii fundamentalnej.

Po ukończeniu studiów ks. Łomnicki, całe swoje kapłańskie życie spędził w Tarnowie. Jako wikariusz pracował tylko w jednej parafii: św. Józefa i Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowie, praca ta trwała kilka miesięcy ponieważ 9 września 1968 roku biskup Jerzy Ablewicz zlecił mu obowiązki prefekta i wykładowcy języka łacińskiego w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Obowiązki wychowawcy seminaryjnego pełnił przez 10 lat do roku 1978, natomiast wykładowcy przez 30 lat do roku 1998. Obok obowiązków seminaryjnych podejmował również inne zadania: w latach 1974-1996 pełnił funkcję delegata diecezji tarnowskiej do spraw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a od roku 1977 do roku 1996 sprawował obowiązki diecezjalnego duszpasterza trzeźwości. Ponadto był cenzorem ksiąg religijnych i członkiem Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej.

W bogatym życiorysie ks. Edwarda Łomnickiego na uwagę zasługują trzy wymiary jego kapłańskiego posługiwania: praca w seminarium, pomoc osobom internowanym w czasie stanu wojennego w Polsce i duszpasterska opieka nad tarnowską „Solidarnością” oraz wrażliwość na ludzką biedę.

Pierwszym wymiarem jego kapłańskiej pracy było tarnowskie seminarium. Był z nim związany do końca. Jako prefekt a później jako wykładowca łaciny. Zasłynął jako bardzo wymagający profesor, każdy kto był jego uczniem czy wychowankiem, wie o tym doskonale. Wymagał wiele od innych, ale w pierwszym rzędzie był wymagający od siebie. Sam będąc uczniem Jezusa, nie znał, co to taryfa ulgowa. I dlatego nie rozdrabniał i nie rozwałniał wymagań Jezusa. Wyrzekał się siebie nawet wtedy, gdy miał pełne prawo korzystać z pomocy innych. Za wszelką jednak cenę nie chciał innych zajmować swoją osobą i swoimi problemami. Był nie na czasy współczesne – obcy był mu „piar”, dbałość o reklamę i popularność. W centrum stawiał nie siebie, ale Jezusa i człowieka. Być może dlatego tak trudno było u ks. Łomnickiego zdobyć zaliczenie czy zdać egzamin. Wymagania, które stawiał dotyczyły głównie alumnów – przyszłych kapłanów, którzy wybierając kapłaństwo winni pamiętać, że pójście za Jezusem to nie droga na skróty ale to przede wszystkim samozaparcie i duch ascezy. Uczył do końca, nawet wtedy kiedy już bardzo słabo widział, a postępująca cukrzyca siała coraz większe spustoszenie w organizmie. W 1998 roku ze względu na pogarszający się stan zdrowia zakończył pracę wykładowcy ale z seminarium pozostawał w stałym kontakcie. Codziennie ze swojego mieszkania przy katedrze przechodził do jadalni profesorskiej na obiad w towarzystwie swojego kolegi ks. prof. Michała Bednarza.





Kiedy 13 grudnia 1981 roku w Polsce wprowadzono stan wojenny ks. Łomnicki nie przeszedł obok tego faktu obojętnie, ale zaangażował się w sprawę pomocy internowanym, uwięzionym i pokrzywdzonym oraz ich rodzinom. Ta jego działalność, której poświęcił swoje serce mocno wpisała się w jego kapłański życiorys i ukazała jakim był człowiekiem, z jednej strony wymagającym, a z drugiej wrażliwym. Wrażliwym na ludzką krzywdę. To co wtedy czynił, miało swoje źródło w tym, co było wcześniej. Jeden z jego przyjaciół, kapłanów wspomina, że ks. Edward w okresie młodości zaznał biedy. Wiedział, co to znaczy nie mieć na tyle, by nie odczuwać głodu. Właśnie to doświadczenie z okresu dzieciństwa i młodości miało wpływ na jego postawę w stanie wojennym. Udał się natychmiast do księdza biskupa ordynariusza Jerzego Ablewicza aby zaproponować gotowość współpracy na korzyść tych wszystkich, którzy w różnorodny sposób zostali niesprawiedliwie skrzywdzeni i pozbawieni wsparcia. Organizował odwiedziny w więzieniach w Tarnowie, Krakowie, Hrubieszowie i innych miejscach, a szczególnie wielokrotne odwiedziny internowanych przez grupę duchownych w Załężu koło Rzeszowa. Do historii przeszła wizyta zorganizowana przez niego i ks. Michała Bednarza do której doszło 1 stycznia 1982 roku właśnie w więzieniu w Załężu, w wyjeździe tym uczestniczył sam biskup Ablewicz. Kapłani zawieźli tam świąteczne paczki do których dołączyli Pismo Święte, różaniec i modlitewnik ale przede wszystkim dali tym ludziom nadzieję i to co najważniejsze: pierwszą po internowaniu możliwość spowiedzi i uczestnictwa we Mszy św.

Ks. Edward Łomnicki wraz z innymi kapłanami otoczył opieką nie tylko więźniów, ale też ich rodziny. Organizował pomoc prawną, rzeczową lub finansową. Nigdy nie szczędził czasu i osobistych funduszy dla uwięzionych i ich rodzin. O tym jak było to ważne wspominała przed laty na łamach „Gościa niedzielnego” pani Barbara Wiatr: „Ks. Łomnickiego i ks. Bednarza do śmierci mogłabym po nogach całować za to, co dla nas zrobili. Kiedy aresztowano mi męża, zorganizowali poradę u prawnika, pomogli finansowo. A dzięki poręczeniu bpa Ablewicza, które ks. Łomnicki zawiązał do krakowskiego więzienia na Montelupich, SB zwolniło mojego męża”. Wydaje mi się, że trzeba przypominać ten okres działalności księdza Łomnickiego, aby przeciwstawić, to co czynił, temu co dziś pisze i mówi się o księżach, a co ujawniło się – gdyż było i jest zaplanowane – natychmiast po zmianach politycznych w roku 1989. Można powiedzieć, że ks. Edward Łomnicki, sam uskrzydlony miłością człowieka i ojczyzny, dodawał skrzydeł innym. Niektórym po dziś dzień udaje się jeszcze, dzięki tym

skrzydłom, wznosić ponad ludzką przeciętność.

I jest jeszcze jeden wymiar kapłańskiego życia ks. Łomnickiego o którym nie wolno zapomnieć, to jego wrażliwość na ludzką biedę. Żył bardzo skromnie, w Tarnowie posiadał niewielkie mieszkanie w którym nie było zbędnych rzeczy ale to co konieczne. Opowiadano, że kiedy po śmierci otwarto szufladę w jego biurku, to znaleziono w niej wiele przekazów pie-

niężnych którymi wspierał ludzi biednych, ubogich i potrzebujących pomocy materialnej. Pomagał, była to pomoc cicha, pokorna i skuteczna. Niosąc swój własny krzyż codziennych obowiązków wynikających ze stanu i powołania, nie zamykał oczu na krzyże innych, obok idących. Wręcz przeciwnie – był szczególnie wyczulony na przygniatanych codziennymi krzyżami. Stąd jego duszpasterskie zaangażowanie w duszpasterstwo trzeźwości, stąd jego ofiarna pomoc ludziom chorym i znajdującym się w jakiegokolwiek udreće, stąd z troską o dzieci potrzebujące duchowego i materialnego wsparcia. Nic więc dziwnego, że w tarnowskiej katedrze w dniu jego pogrzebu żegnali go nie tylko kapłani, wychowankowie, przedstawiciele „Solidarności”, ale przede wszystkim ludzie biedni i ubodzy.

Już na koniec tego wspomnienia chcę przytoczyć słowa ks. bpa Wiesława Lechowicza, które wypowiedział w katedrze podczas homilii pogrzebowej, mówił: „Każdy ksiądz w relacji do Boga i ludzi winien stawiać się żywą ikoną Jezusa. Kilka dni przed śmiercią ks. Edwarda Łomnickiego odwiedziłem go w szpitalu wraz z biskupem Andrzejem. Jako żywo przypominał wiszącego na krzyżu Jezusa – z wygiętym ciałem pokrytym opaską na biodrach, twarzą wzniesioną ku górze i wypowiadającego bezradnie słowo: *pomocy*. Jak żył, tak umierał – starając się naśladować Tego, który go wybrał i powołał na swojego kapłana. (...) Wobec przykładu takiego życia i takiego sposobu wypełnienia kapłańskiego powołania rodzi się w naszych sercach nie tyle ból i żal z powodu śmierci, co wdzięczność dla Boga i śp. ks. prof. Edwarda Łomnickiego”.

Ks. prałat dr Edward Łomnicki zmarł w tarnowskim szpitalu 25 lutego 2012 roku. Przeżył 77 lat, w tym 54 w kapłaństwie. Msza św. żałobna była celebrowana w katedrze tarnowskiej 29 lutego 2012 r. pod przewodnictwem biskupa Wiesława Lechowicza ówczesnego administratora diecezji tarnowskiej oraz biskupa pomocniczego Andrzeja Jeża. Po zakończonej Mszy św. trumnę z ciałem przewieziono do kościoła parafialnego w Piwnicznej-Zdroju gdzie miała miejsce Msza św. pogrzebowa. Mszy św. przewodniczył biskup senior Władysław Bobowski, który odprowadził zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. W pogrzebie uczestniczyli księża Przełożeni i Profesorowie Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, alumni, kapłani z dekanatu, księża rodacy, liczne delegacje z pocztami sztandarowymi „Solidarność” oraz Piwniczanie.

Tarnów, 29 stycznia 2026 r.

ks. Adam Kumorek

fot. Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie

Zmarł prof. Ignacy Stanisław Fiut



Fot. Andrzej M. Makuch

Środowisko twórców piwniczańskich ze smutkiem przyjęło wiadomość o śmierci prof. Ignacego Stanisława Fiuta z Krakowa. Publikował w naszej gazecie, był na spotkaniach poetyckich, m.in. „Wrzosowiskach” Międzynarodowym Spotkaniu Poetów i Muzyków Gór. Często pisał recenzje tomików autorów z Piwnicznej. Był ciepłym i otwartym na innych, życzliwym człowiekiem. Będzie nam brakowało Jego szczerego uśmiechu i pióra.

Ignacy Stanisław Fiut (ur. 12 listopada 1949 w Nowym Sączu, zm. 19 lutego 2026)

Filozof, krytyk literacki, poeta. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. M.C. Skłodowskiej w Starym Sączu (1967) i Uniwersytetu Jagiellońskiego (biologia, filozofia, 1972); prof. dr. hab.

Pracownik naukowy w Instytucie Nauk Społecznych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie (od 1975). Pozostał pracownikiem AGH aż do emerytury, pełniąc kierownicze stanowiska (kierownik Zakładu Filozofii w Wydziale Nauk Społecznych Stosowanych AGH, Katedry Kulturoznawstwa i Filozofii na Wydziale Humanistycznym AGH, a następnie kierownika Pracowni Filozofii i Komunikologii). Kierował Pracownią Analizy Zawartości Prasy w Ośrodku Badań Prasoznawczych UJ.

Był twórcą i redaktorem gazety literackiej „Magdalenka Literacka” wychodzącej w Śródmiejskim Ośrodku Kultury w Krakowie, nadto publikował m. in. w „Magazynie Kulturalnym”, „Miesięczniku Literackim”, „Piśmie Literacko-Artystycznym”, „Metaforze”, „Końcu Wieku” i w „Okolicach Poetów”. Był członkiem redakcji kwartalnika „Forum Myśli Wolnej Krakowski Magazyn Racjonalistów”. Od 2005 r. zastępca redaktora naczelnego tego pisma. Wchodził w skład redakcji „Zeszytów Prasoznawczych” i czasopisma filozoficznego „Nowa Krytyka”. Współpracował z prasą lokalną min. z „Gazetą Nowosądecką”, „Kurierem Starosądeckim”, „Znad Popradu”, „Almanachem Sądeckim”, „Almanachem Limanowskim”. Członek zespołu redakcyjnego miesięcznika „Gazeta Kulturalna” (od 2008) oraz kwartalnika „Hybryda” (od 2009).

Jest redaktorem i autorem posłowi do wielu tomików wierszy, napisał kilkadziesiąt recenzji książek poetyckich. Od czasu studiów uczestniczył w studenckich grupach poetyckich „Tylicz” i „Wprost”. Członek Związku Literatów Polskich i Stowarzyszenia Twórczego Artystyczno-Literackiego w Krakowie. Odnaznaczony Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Autor tomów poetyckich „Próba zapytywania” 1989, „Prawo natury” 1991, „Zoologia rozumu” 1993, „Logika serca” 1996, „Wyznania różowej pantery” 1999, „Czas na egzorcystę” 2004, „Polisemia piękna” 2009, „Moja Samotrake. wybór wierszy” 2011, „Moje sny i inne wiersze” 2014, „Pegazowi prosto w oczy” 2018, „Dusze” 2019, „Tylko nie czytaj tego nikomu 2013”

Napisał eseje i opracowania literacko-krytyczne: „Człowiek według Alberta Camusa. 1993, „Światy poetów” 1996, „Kulturowa tożsamość poetów” 2008, „Tożsamość świata poetów” 2014, „Współczesne transformacje medialne” 2015

Autor 10 książek z dziedziny filozofii i nauki o komunikowaniu. Pod jego redakcją ukazało się 12 prac zbiorowych głównie z serii „Idee i Myśliciele”. Ponad 400 naukowych publikacji prasowych.

* * *

Przypomnijmy fragment autorstwa Pana Profesora zamieszczony w naszej gazecie w kwietniu 2021.

Ignacy S. Fiut – 30 lat miesięcznika „Znad Popradu” (fragmenty)

Od ponad 30 lat nowemu samorządowi terytorialnemu towarzyszy prasa lokalna i sublokalna. Niezaprzeczalnym faktem jest to, że prasa ta w jego przemianach – wbrew pozorom – odegrała niebagatelną rolę. Dziś mówi się o tym z dumą, a media lokalne mają poczucie dobrze spełnionego obowiązku wobec „małych ojczyzn” i ich mieszkańców. Wolność słowa stała się faktem i była największym osiągnięciem ówczesnych demokratycznych zmian, obok wolnych wyborów do gminnych samorządów. Ustawa o samorządzie terytorialnym, choć formalnie nie dotyczyła mediów, stworzyła pole do działania prasy, w tym prasy lokalnej (Pastusiak 2005). W konsekwencji, aż jedna trzecia ukazujących się na terenie Polski periodyków lokalnych może być zaklasyfikowana jako prasa samorządowa (Dziki i Chorążki, 1999, s. 133). Do tej grupy pism lokalnych zaliczyć należy nie tylko tytuły wydawane i administrowane przez organy samorządu, lecz również periodyki publikowane przez różne instytucje podlegające władzom lokalnym (np. ośrodki kultury, biblioteki). Pismo „Znad Popradu” pojawiło się na rynku wydawniczym Piwnicznej w maju 1991 roku. Maria Lebdowiczowa polonistka, była pierwszą redaktorką naczelną. Od stycznia 1995 r. red. naczelną została Barbara Paluchowa. Od 1993 do 2016 r. Znad Popradu należało do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Pierwszy numer Znad Popradu w nakładzie 100 egz. liczył 8 stron, a winietę tytułową zaprojektował Edward Grucela. Od 2 numeru pismo posiadało już winietę autorstwa B. Paluchowej, odpowiedzialnej za stronę graficzną. W kolejnych latach przybywało stron w gazecie: 12, 16, 24... Tysiące opublikowanych w ZP materiałów jest nie tylko stosunkowo wiernym zwierciadłem rzeczywistości społecznej, politycznej, kulturowej, ekonomicznej. Pismo liczy obecnie 28 stron, zmieniło nie tylko szatę graficzną (8 stron kolorowych), ale też poszerzyło krąg autorów współpracujących z gazetą. Jest lokalnym pismem samorządowym o charakterze informacyjno-publicystycznym, również aktywnie popularyzującym tradycję i historię regionu. Stosunkowo dużo na jego łamach pojawia się twórczości artystycznej o charakterze regionalnym, nierzadko publikowanej w języku gwarowym Czarnych Górali oraz teksty autorów łemkowskich i słowackich. Tematyka kulturalna zajmuje ok. 37% jego powierzchni.

Kreciki, norniczki, ryjóweczki...

Krecik ogrodowy jest zwierzątkiem niewielkim, odzianym w aksamitne czarne futerko. Wiosną, wyruszając na żer, drąży korytarze, wypychając z nich ziemię i formując z niej kopce. Robi to instynktownie.

Krecik ludzki może, ale nie musi być znikomego wzrostu. Siedzi sobie na parterze lub na pięterku, w biurze lub własnym mieszkaniu przy laptopie lub monitorze komputera i po cichutku z premedytacją ryje pod tymi, którzy nie odpowiadają jego krecim wyobrażeniom. Zdarza się, że kopie pod nimi dołki, w które często sam wpada. Zasadnicza różnica, jaka je dzieli, jest jedna. Krecik z ogrodu jest ślepy, krecik ludzki widzi. Szanse, by obydwie kreciki zaprzestały rycia, są równe zeru. Te ogrodowe ryc muszą, te ludzkie ryc lubią.

Barbara Paluchowa

Zbawienny bezruch

Dobiega końca styczeń. Z jodły rosnącej przed oknem kuchni opadają płatki śniegu. Na zaokiennym termometrze + 4 stopnie. Trzepot skrzydeł. Ptaki jak pociski spadają na parapet w ruchu wahadłowym. Ziarna pszenicy, pestki słonecznika błyskawicznie znikają w dziobach sikor, rudzików, zięb, grubodziobów, czyżyków i dzwońców. Sikorom smakuje słonecznik. Chwytają ziarenka, unoszą na najbliższą gałąź i aby dostać się do słodkiego jąderka, kują zawzięcie ciemną łupinkę przytrzymywaną pazurkami. Dzwońce i grubodzioby miażdżą pestki szorstkim jak tarka językiem. Strzępy łupin lecą im z dziobów jak trociny z piłowanego drewna. Dwa kowaliki zsuwają się po drewnianej ścianie przy oknie głową w dół, by dosięgnąć kostki smalcu wciśniętej w kąt parapetu.

Stoję nieruchomo parząc herbatę i obserwuję okno z ukosa. W pewnej chwili coś się zmienia. Parapet pustoszeje. Ptaki pod osłoną gałęzi rozkładają skrzydła i z pochylonymi i wysuniętymi do przodu główkami, szeroko otwierają dzioby. Nieomal słychać zza szyby ich ostrzegawczy syk. Stop klatka! Żadnego ruchu. Są jak nieruchome atrapy, jakby ich nie było. Wyczuły niebezpieczeństwo, może jastrzębia, których sporo przylatuje tu z niedalekiego lasu i kołuje wypatrując z wysoka zdobyczy. Ten nie zważający na najmniejszy drgnienie bezruch trwa kilkadziesiąt sekund.

Pamiętam pewne zdarzenie sprzed lat, tuż po nowym roku. Świeży śnieg, przy schodach, czerwień opadłych jabłek i kilka posilających się ich miąższem kwiczołów i kosów. Obserwowałam je z okna. Wtem jakaś smuga spadła szarością między krzewy i sekundę potem zobaczyłam obwisłe łapki i przerażone oczy kosa unoszonego w jastrzębich szponach. Poczułam się jak ten nieszczęsny kos, jakby nowy rok miał być drapieżnym ptakiem, który mnie pochwylił i niesie w nieznane. Pomyślałam, że może powinnam wziąć przykład z ptaków i udawać, że mnie nie ma? Na szczęście trwało to tylko moment i zdarzyło się tylko raz, odkąd przed ponad pięćdziesięciu laty osiedliliśmy się na stałe w Piwnicznej.

Barbara Paluchowa

Nadesłane do redakcji
przez p. Przemysława Lisa
z SP w Łomnicy-Zdroju
z okazji Dnia Babci



Wspomnienie

Jak się cieszyłeś gdy się zjawiłam
Podbiegłeś do mnie i przytuliłeś
Dziś będę z Tobą. Tak jak mówiłam
Czy właśnie o tym wczoraj marzyłeś?

Pięknie tańczyłeś. Brawo dla wszystkich
I śpiew też piękny, bo głos masz dobry
Tańczyć lubiłeś już od kołyski
I wtór z innymi jakże zgodny.

Lecz coś dziwnego nagle się stało
Czemu kobieta tamta pobladła
O! Jest i uśmiech, jakich mało.
Smutna zasłona z twarzy opadła.

Potem za rękę mnie prowadziłeś
w miejsce gdzie ucztą iście królewska
A porcja ciasta marchewkowego
Moje uznanie! Była najlepsza!

Już wnuczek z babcią się zajądają
Tyle wszystkiego! Herbata, kawa.
Jedzą i piją. I rozmawiają...

Ale wesoło! Przednia zabawa!

Trochę urosłeś od tamtej chwili
Może „Dzień Babci” się nie powtórzy
A tamci co nas trochę zmylili
Im w dalszym ciągu proceder służy?

Uczucie nasze jakże prawdziwe
Przyjaźń do której jesteś skory
Lecz są osoby miłości chciwe
Zaś ich uczucia? Tylko pozory?

Dziś ktoś próbuje nas rozdzielić
Jesteśmy silni. To się nie damy.
Nikt tego zrobić się nie ośmieli.
Do sumień ludzkich się odwołamy!

BABCIA

Piwniczna-Zdrój, 24.01.2024 r.

Wielki Czwartek

W taki Czwartek Wielkoczwartkowy
Gdy to co ziemskie... ciche i nieważne
Przytul mnie Panie do swojej głowy
Nim Cię powiodą na Golgotę i kaźnię

W taki Czwartek WielkoTygodniowy
Gdyś jeszcze miał nadzieję, że Piłat to człowiek
Księżyc ogrzewał kamień ogrojcowy
I złościł rosę spod Twych powiek

Nim przyjdą po Ciebie zbrojni pychą i butą
I drzewo wybiorą na Twoje stracenie
Czy ja, dwa tysiące lat później, rutynową skrucą
Mogę liczyć na Twoje „Jezu ufam Tobie”
zbawienne spojrzenie?

Krystyna Kulej



Miasto i Gmina Piwniczna-Zdrój

Relacja z XXXII Sesji Rady z dnia 19 grudnia 2025 r.

XXXII Sesja Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju odbyła się 19 grudnia 2025 r. W obradach uczestniczyło 13 radnych, co pozwoliło na podejmowanie prawomocnych uchwał. Najważniejszym punktem sesji było uchwalenie budżetu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na 2026 rok. Projekt przedstawiła Skarbnik Zofia Kulig, informując, że dochody zaplanowano na poziomie 83,78 mln zł, natomiast wydatki wyniosą 95,29 mln zł. Oznacza to planowany deficyt w wysokości ponad 11,5 mln zł. Wszystkie komisje Rady Miejskiej, czyli Komisja Finansów i Gospodarki, Komisja Rewizyjna, Komisja Społeczna oraz Komisja Uzdrowskowa, wydały pozytywne opinie do projektu budżetu. W trakcie dyskusji Burmistrz Tomasz Michałowski podkreślił prorozwojowy charakter budżetu, wskazując na zwiększone środki na inwestycje drogowe oraz konieczność wspierania lokalnych instytucji. Odniósł się również do propozycji ograniczenia finansowania Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Jak zaznaczył, kultura była w poprzednich latach niedoinwestowana, dlatego zaproponował zmniejszenie dotacji w mniejszym zakresie, niż sugerowała Komisja Finansów i Gospodarki. Poprosił radnych o przyjęcie jego autopoprawki.

Poprawka Komisji Finansów i Gospodarki nie została przyjęta (5 głosów za, 7 przeciw, 1 wstrzymujący się).

Następnie Rada przyjęła uchwałę budżetową wraz z autopoprawką Burmistrza:

Uchwała Nr XXXII/310/2025 w sprawie uchwały budżetowej na rok 2026 – przyjęta: 9 głosów za, 2 przeciw, 2 wstrzymujące się.

Po głosowaniu Burmistrz podziękował radnym za przyjęcie budżetu, a Pani Skarbnik za przygotowanie projektu dokumentu.

Kolejno podjęto następujące uchwały:

Uchwała Nr XXXII/311/2025 w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2026–2042 – przyjęta jednogłośnie: 13 głosów za.

Projekt przedstawiła Skarbnik Zofia Kulig. Dyskusji nad uchwałą nie było.

Uchwała Nr XXXII/312/2025 w sprawie ustalenia wydatków niewygasających z końcem 2025 roku – przyjęta jednogłośnie: 13 głosów za.

Uchwała dotyczyła m.in. realizacji projektu rozwoju zielonej i niebieskiej infrastruktury w gminie.

Uchwała Nr XXXII/313/2025 w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Miasta Nowy Sącz na zadanie „Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka” – przyjęta jednogłośnie: 13 głosów za.

Projekt przedstawiła Urszula Sikorska, p.o. Dyrektor ZEAS. Dyskusji nie było.

Uchwała Nr XXXII/314/2025 w sprawie planów pracy Rady Miejskiej i komisji – przyjęta jednogłośnie: 13 głosów za.

Uchwały dotyczące najmu lokali przy ul. Kosarzyska 19

Projekt uchwał przedstawił Kierownik Referatu Paweł Maślanka. Lokale będą wykorzystywane jako pomieszczenia garażowe. Radni jednogłośnie wyrazili zgodę na zawarcie kolejnych umów najmu lokali:

Uchwała Nr XXXII/315/2025 – przyjęta jednogłośnie (13 za)

Uchwała Nr XXXII/316/2025 – przyjęta jednogłośnie (13 za)

Uchwała Nr XXXII/317/2025 – przyjęta jednogłośnie (13 za)

Uchwała Nr XXXII/318/2025 – przyjęta jednogłośnie (13 za)

Uchwała Nr XXXII/319/2025 – przyjęta jednogłośnie (13 za)

Uchwała Nr XXXII/320/2025 w sprawie nabycia nieruchomości w Łomnicy-Zdroju – przyjęta jednogłośnie: 13 głosów za.

Zakup ma umożliwić m.in. poprawę obsługi gospodarki odpadami i infrastruktury drogowej.

Uchwała Nr XXXII/321/2025 w sprawie nabycia nieruchomości w Piwnicznej-Zdroju – przyjęta: 12 głosów za, 1 nieoddany.

Zakup pozwoli na uregulowanie stanu prawnego drogi oraz utworzenie zatoki postojowej.

Uchwała w sprawie sprzedaży działek w Wierchomli Wielkiej – nie została przyjęta

Projekt uchwały dotyczył sprzedaży działek na rzecz Lasów Państwowych. Burmistrz Tomasz Michałowski zabrał głos, apelując o podjęcie uchwały i podkreślając, że potencjalne wpływy, sięgające ponad 1,5 mln zł, mogłyby zostać przeznaczone na zmniejszenie zadłużenia lub zakup innych nieruchomości. Komisja Społeczna wydała jednak opinię negatywną.

Uchwała nie została podjęta: 4 głosy za, 7 przeciw, 2 wstrzymujące się.

Uchwała Nr XXXII/322/2025 w sprawie zmiany w budżecie na rok 2025 – przyjęta jednogłośnie: 13 głosów za.

Uchwała Nr XXXII/323/2025 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej – przyjęta jednogłośnie: 13 głosów za.

W części „wolne wnioski” Burmistrz Tomasz Michałowski złożył radnym, pracownikom Urzędu i mieszkańcom życzenia świąteczne oraz podziękował za współpracę w mijającym roku. Głos zabrała również Renata Dulak, Przewodnicząca Zarządu Osiedla Zawodzie. Zwróciła się z wnioskiem o informowanie przewodniczących osiedli i sołtysów o posiedzeniach komisji, aby mogli uczestniczyć w ich pracach. Zaapelowała także do radnych o zachowanie powagi i szacunku podczas obrad, przypominając o odpowiedzialności wynikającej z mandatu radnego. Na zakończenie Przewodnicząca Rady Miejskiej Monika Dominik podziękowała wszystkim za udział w sesji oraz złożyła życzenia świąteczne i noworoczne mieszkańcom gminy.

Relacja z XXXIII Sesji Rady z dnia 19 stycznia 2026 r.

XXXIII Sesja Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju odbyła się 19 stycznia 2026 r. i została zwołana na wniosek Burmistrza. Obrady prowadziła Przewodnicząca Rady Monika Dominik. W sesji uczestniczyło 10 radnych, co pozwoliło na podejmowanie prawomocnych uchwał.

Porządek obrad obejmował jedną uchwałę, dotyczącą zmiany w budżecie oraz zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na rok 2026. Projekt uchwały wraz z autopoprawką Burmistrza przedstawiła Skarbnik Zofia Kulig. Poinformowała, że zmiany polegają na zwiększeniu dochodów budżetu o kwotę 23 367 zł, co daje łączną kwotę dochodów na poziomie 83 807 651 zł. O tę samą kwotę zwiększone zostały również wydatki budżetu, które po zmianach wynoszą 95 318 224 zł. Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię do projektu uchwały. W trakcie sesji nie było pytań ani dyskusji ze strony radnych.

Uchwała Nr XXXIII/324/2026 w sprawie zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na rok 2026 – przyjęta jednogłośnie: 10 głosów za.

Relacja z XXXIV Sesji Rady z dnia 2 lutego 2026 r.

XXXIV Sesja Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju odbyła się 2 lutego 2026 r. i została zwołana na wniosek Burmistrza. Obrady prowadziła Przewodnicząca Rady Monika Dominik. W sesji uczestniczyło 9 radnych, co pozwoliło na podejmowanie prawomocnych uchwał.

Na początku Sesji Przewodnicząca powitała nowo wybranego Przewodniczącego Zarządu Osiedla Miasto Piotra Ciągło, gratulując mu wyboru i życząc owocnej pracy na rzecz mieszkańców oraz dobrej współpracy z Radą Miejską i Urzędem.

Porządek obrad obejmował jedną uchwałę, dotyczącą zmiany w budżecie oraz zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na rok 2026. Projekt uchwały przedstawiła Skarbnik Zofia Kulig, informując, że proponuje się zwiększenie planu dochodów budżetu o kwotę 33 600 zł. O tę samą kwotę zwiększone zostały również wydatki budżetu. Komisja Finansów i Gospodarki wydała pozytywną opinię do projektu uchwały. W trakcie sesji nie było pytań ani dyskusji ze strony radnych.

Uchwała Nr XXXIV/325/2026 w sprawie zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na rok 2026 – przyjęta jednogłośnie: 9 głosów za.

opr. Magdalena Nieć



**Stowarzyszenie na Rzecz Osób
Przewlekłe Chorych i Dzieci
Niepełnosprawnych
"Nasz Dom"**

**PRZEKAŻ
1,5 % PODATKU**

KRS 0000030392

**Kosarzyska 23
33-350 Piwniczna - Zdrój
Nr konta 26 8813 0004 2001 0000 3001 0001**

www.stowarzyszenie-naszdom.org



Pomóż Mai

Przekaz 1,5% podatku

Maja Dziedzina
cierpi na rzadką chorobę genetyczną -
leukodystrofię metachromatyczną (MLD),
a jej leczenie i rehabilitacja
są bardzo kosztowne.

**Możesz pomóc,
przekazując 1,5% podatku Fundacji GPRP,
której Maja jest podopieczną.**

**KRS: 0000607021
z dopiskiem "Na leczenie Mai"**

Możesz także wpłacić dowolną darowiznę
na numer konta Fundacji GPRP:
50 1750 0012 0000 0000 3337 6127
w tytule przelewu wpisując "Na leczenie Mai"

Wspomnienie o Czesławie Bołozie

Wspomnienia jak liście opadają z drzew. Pamięć blednie, przenosi się w krajobraz gaszony jesienią, mgłą, odgarnianiem śniegu i Boże już południe. Czasem dopiero w chorobie, w szpitalu przychodzi refleksja i westchnienie pani Danuty Szafarskiej „I po co ja się tak spieszę...”. Łapię to westchnienie jak klamkę do kaplicy wyciszenia, do izby ze zdjęciami przodków na ścianie – to te liście wygrabione spod rodzinnego drzewa. Na drzewie żywota zagrodziańskich Bołozów gałęzi i małżeństwami szczepionych odgałęzień wiele. A każde po swojemu inkrustuje różne części Polski i Europy. Talentem i pracą. Kryształem na Śląsku, mandoliną nad Popradem, tańcem i śpiewem w Zespole, aktorstwem w kolędowaniu, pedagogiką maluczkich, sztuką kulinarną (nawet w Hiszpanii), sportem... z pucharami, koronkarstwem... i tak wyliczać by można do czwartego pokolenia. A nad tym wszystkim jaśnieje dziś Krzyż na Buczniku, Krzyż Tysiąclecia – sztuka Bogu na chwałę. Krzyż konspiracyjnie (1966!) spawany w kuźni u Bołoz. To u stóp tego Krzyża spotykaliśmy się co roku a Spawacz jego ramion i promieni proponował mi wywiezienie na szczyt „górolazem”, własnej zmyślnej konstrukcji. Jednej z kilku... do odśnieżania, do ćwiartowania kłoców... jak kiedyś mój Ojciec Józef Dulak. Potrzeba matką wynalazków. Przy śpiewie tartacznych pól zawsze będę słyszeć podniebne wtórowanie zagrodziańskich wspomnień zatrzaśniętych w kilku wierszach i wspomnieniach mojej Matus-Matusieńki, jak to stara Bołozka-matka bogatego rodu, ratowała dziadkowe sieroty od głodu



fol. Waldemar Kulej

a moja mała Matusia we wywdzięce pasła gęsi nad potokiem. Mam szczęście sąsiadować wśród i obok gniazd Bołozów. Wcześniej chodzić z nimi do szkoły, bawić się z nimi na nieogrodzonych wtedy ogrodach, gdy odwiedzałam dziadka Jana Dziedzinę „u Rycyżów...”. Dziadek mój – znakomity stolarz i cieśla – wzruszająco odżywał we wspomnieniach Czesia Bołoz, w zapamiętanych cytatach z dziadkowych wierszyków i sztuki aktorskiej w odgrywaniu musztry cesarskich regimentów. Tamten wiek. Trudno godzić się z myślą, że Czesiu Bołoz – dziadek „złota rączka”, dziadek Dusza przeszedł do księgi wspomnień, do albumów zdjęć, do zawiedzionych spojrzeń wnuków... że kogoś ważnego w tym domostwie brakuje. Jakaś cisza, jakaś niezrozumiała wyrwa. Kochających malców nie da się pocieszyć słowami Królowej angielskiej Elżbiety II „Jesteśmy wszyscy gośćmi w tej przestrzeni, w tym czasie. My tylko przemijamy. Naszym celem jest obserwować, uczyć się, rozwijać się i kochać. A następnie wracamy do Domu...”

Wzruszająca też dla mnie była wielka przyjaźń, gościnność i ciepłe braterskie porozumienie między Czesiem a Jurkiem Kulejem. Przy kominku, przy ognisku, „góralskiej”, herbatce przy iskierkach w cichej krzątaninie Hanusi z córkami. Zapalił Mu znicze syn Jurka Kuleja Waldemar. Zawitał w Piwnicznej, z okazji wyświetlania filmu o swym Ojcu, z zaproszeniem do Czesia... Wydarzenia minęły się o jeden dzień. A jeszcze tak niedawno śpiewaliśmy Mu „(...) Niech strumienie łaski, niech strumienie łaski Mu z nieba popłyną, Daj Boże spełnienia. Może gdzieś tam po 60-ciu latach, w niepojętych nam niebiosach, w Domu Ojca, będą wspólnie z proboszczem Ludwikiem Siwadłą wspominać swoje ziemskie radości i krzyże, a nade wszystko ich wspólny Krzyż Tysiąclecia na Buczniku.

*Odeszliście na warcie, choć już bez munduru
Lecz wspomnień organy dobrem w duszy grają
Niechaj Wam zastępy anielskiego chóru
w niebiańskiej rodzinie miłości przydają*



fol. Waldemar Kulej

Krystyna Dulak-Kulej 2026

SPOTKANIE Z WALDEMAREM KULEJEM, SYNEM JERZEGO KULEJA – LEGENDY POLSKIEGO BOKSU oraz RAFAŁEM LIPSKIM – SCENARZYSTĄ FILMU „KULEJ – DWIE STRONY MEDALU” – 7.02.2026

fot. Justyna Deryng





Ubieramy
już 30 lat!

ULTREK

SZCZYT ODZIEŻOWYCH MOŻLIWOŚCI



ZAPRASZAMY DO SKLEPU FIRMOWEGO
Z ODZIEŻĄ TURYSTYCZNĄ I SPORTOWĄ

📍 ŁOMNICA ZDRÓJ 404 ☎️ TEL. 18 44 64 015, 661 321 212

www.sklep.ultrek.com.pl

- u Ogórków -

Delikatesy Centrum

ZAPRASZAMY
pon.-sob.: 6.00 - 22.00; niedz. i św.: 8.00 - 21.00



U NAS
oszczędzasz
Z DELIKARTĄ!



Spróbuj szczęścia
i zagraj w Lotto!



HOT DOG czeka na was!

KANTOR w sklepie

GIEŁDA DEWIZ

www.gieldadewiz.pl

Piwniczna Zdrój * ul. Daszyńskiego 11a * tel. 601 614 395, 18 446 43 25